



15
PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
7-10 KWIETNIA 2025

Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXXI Nr 28 (7857)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Redaguje: **Zespół**
Najbliższe wydanie
„Dziennika Wschodniego”
w piątek 11 kwietnia

dziennik

www.dziennikwschodni.pl

WSCHODNI

W lubelskim Urzędzie Marszałkowskim sondują możliwość utworzenia własnej spółki kolejowej



4
STRONA

Julia Szeremeta zajęła drugie miejsce w turnieju Pucharu Świata w brazylijskim Foz de Igacu



8
STRONA

Na trybunach piknik, na boisku – walka. We Wrocławiu Śląsk – Motor 1:1



15
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

Prezydent Puław nie pójdzie za kratki

KTOŚ WPLACIŁ GRZYWNĘ Nakaz aresztowania i osadzenia w zakładzie karnym prezydenta Puław został wycofany przez sąd. Powodem tego nagłego zwrotu akcji jest wpłata grzywny, której dokonała nieznana osoba. – Prawdopodobnie nie trafię do więzienia – przekazał w piątek wieczorem Paweł Maj.

Radosław Szczęch

Prezydent Puław przed bramą zakładu karnego w Opolu Lubelskim stawić miał się w poniedziałek, 7 kwietnia, by po aresztowaniu spędzić w celi zasądzone 5 dni. To kara, którą sam wybrał, świadomie odrzucając możliwość zapłaty (przez miasto) grzywny w wysokości 5 tys. zł za otwarcie szkolnego boiska

na os. Włostowice – wbrew sądowym restrykcjom.

– Właśnie otrzymałem informację, że ktoś – bez zgody i wiedzy Urzędu Miasta – pokątnie wpłacił grzywnę, co doprowadziło do anulowania mojego nakazu aresztowania. Informację przekazał mi prawnik Urzędu Miasta. Dziś (4 kwietnia – red.), wskutek zapłacenia grzywny przez nieznaną osobę lub podmiot,

sąd cofnął nakaz osadzenia mnie w zakładzie karnym. Dokument ten w trybie ekspresowym trafił do komornika, który w poniedziałek miał doprowadzić mnie do zakładu – napisał Paweł Maj na facebooku. – Nie otrzymałem jeszcze oficjalnego potwierdzenia, ale wiem, że prawdopodobnie nie trafię do więzienia i nie zostaną tam wpuszczeni – dodał.

Takie okoliczności krzyżują planu prezydenta Puław, który specjalnie chciał dać się zamknąć, by pokazać absurd całej sytuacji i zwrócić uwagę na potrzeby zmian legislacyjnych, a przy okazji zyskać kilka punktów w oczach opinii publicznej, w tym swoich wyborców.

Maj sprawę tajemniczej wpłaty nazywa zastanawiającą, bo osoby postronne nie mogły znać numeru subkonta do dokonania zapłaty grzywny. Jego zdaniem „ktoś musiał się naprawdę postarać, by tego dokonać”. – Czyżby celem było uniknięcie kompromitacji państwa i wymiaru sprawiedliwości? – pyta prezydent, przyznając jednocześnie, że w przypadku postępowania cywilnego, osoby trzecie mają prawo dokonać takiej wpłaty. Zaznaczył jednocześnie, że on sam z takim „ingerowaniem w wyroki” się nie zgadza.

● **DOKOŃCZENIE NA STR. 2**

Paweł Maj aresztowany nie zostanie, ale w poniedziałek i tak zamierza pojawić się przed bramą zakładu karnego w Opolu Lubelskim

FOT. P.MAJ/FB



W radosnym wyskoku Mikołaj Sawicki, z lewej – Fynnian McCarthy, tyłem – Thales Hoss

FOT. DW

LUK Bogdanka zagra o medale!

Po wielce emocjonującym meczu lubelscy siatkarze pokonali wczoraj 3:0 ZAKSĘ Kędzierzyn Koźle, dzięki czemu awansowali do półfinałów mistrzostw Polski. Do wyłonienia triumfatora z tej pary ćwierćfinałistów potrzebne było trzecie spotkanie. Przypomnijmy – lublinianie najpierw przegrali we własnej hali, następnie zrewanżowali się rywalom w ich obiekcie, aż wreszcie wczoraj, nieco ponad kwadrans przed godz. 17, mogli radować się z decydującego zwycięstwa na parkiecie Globusa. 2-1 w ogólnym bilansie oznacza awans do czołowej czwórki PlusLigi, a tym samym – grę o medale. Przeciwnikiem

ekipy trenera Massimo Bottiego będzie JSW Jastrzębski Węgiel. Drugą półfinałową parę utworzą Aluron CMC Warta Zawiercie (wyeliminował Asseco Resovię) i PGE Projekt Warszawa (lepszy w dwumeczu od PGE GiEK Skry Belchatów).

Bogdanka pierwszy mecz półfinałowy zagra w świąteczną sobotę, 19 kwietnia, w hali rywala. Po krótkiej świątecznej przerwie w rewanżu podejmie JSW w środę 23 kwietnia. Ewentualny trzeci mecz (drużyny rywalizują do dwóch wygranych) zaplanowano na sobotę 26 kwietnia, w Jastrzębiu.

● **WIĘCEJ O SPOTKANIU Z ZAKSĄ – STR. 7**



Ciało mężczyzny wyłowiono z Bugu

PRAWDOPODOBNIE MIGRANT Z AFRYKI W sobotę przed południem patrol Straży Granicznej natrafił na zwłoki w rzece Bug. Najprawdopodobniej to jeden z migrantów utonął kilka tygodni temu, przy próbie nielegalnego przedostania się przez granicę z Białorusi do Polski. A Bug jest w części województwa lubelskiego naturalną granicą polsko-białoruską. Zwłoki wyłowili strażacy, którzy w ramach swoich zadań stale sprawdzają teren przygraniczny. – Na miejscu wykonaliśmy czynności z udziałem prokuratora. Jego decyzją ciało zabezpieczono do sekcji zwłok. Pod nadzorem prokuratury wyjaśniamy okoliczności i ustalamy tożsamość mężczyzny – potwierdza nadkomisarz **Barbara Salczyńska-Pyrchla**, rzeczniczka białskiej policji. Wszystko wskazuje na to, że to ciało migranta, który w połowie marca wraz z grupą innych cudzoziemców z Etiopii i Erytrei próbował nielegalnie przekroczyć rzekę graniczną w okolicy wsi Bubel Łukowiska. Mężczyzna, jak relacjonowali w mediach aktywiści, nie umiał pływać. Wówczas Straż Graniczna przez dwa dni prowadziła poszukiwania, ale bez rezultatu, dwóch zaginionych z tej grupy. **EB**

Trzy auta do naprawy

SKUTKI NIEUWAGI 44-latką jadącą drogą ekspresową S-12/17 na Węzle Piaski Wschód samochodem Renault, przegapiła zjazd w kierunku Zamościa. Zatrzymała samochód na powierzchni wyłączzonej z ruchu i... zaczęła cofać. To się nie mogło dobrze skończyć. Po chwili w tył jej pojazdu uderzył 39-letni kierowca Renault Master, który nie widział – jak ustalili na miejscu policjanci – jej pojazdu z uwagi na cię żarówkę jadącą przed nim. Po tym zdarzeniu za pojazdami zatrzymał się 37-letni kierowca Toyoty, a w jego tył uderzył 49-latek kierujący Oplem. W wyniku zdarzenia kierowca Toyoty i 80-letnia pasażerka Opla zostali przetransportowani do szpitala na badania. **OPRAC. RAD**



FOT. NOSG

Nowi funkcjonariusze Straży Granicznej

WYZWNIĘ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ Komenda Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie powiększyła się w piątą o 47 funkcjonariuszy. Nowi pogranicznicy ślubowali 4 kwietnia. Rotę ślubowania odczytał gen. bryg. SG **Jacek Szczachor** – komendant NOSG. Następnie nowym funkcjonariuszom błogosławieństwa udzielił ks. ppłk SG **Wiesław Kondraciuk** – kapelan katolicki NOSG. W swoim wystąpie-

niu komendant skierował do zebranych ważne słowa: – To dopiero początek tego nowego rozdziału w Waszym życiu. Przed wami trudne wyzwania i duża odpowiedzialność, bo nadrzędnym zadaniem naszej formacji jest ochrona granic Polski, a co za tym idzie całego społeczeństwa polskiego. Wierzę, że podejmiecie się tego wyzwania świadomie.

W najbliższym czasie nowi funkcjonariusze rozpoczną intensywne szkolenia przy-

gotowujące ich do służby, zarówno w Komendzie NOSG, jak i w ośrodkach szkoleniowych Straży Granicznej.

Nadbużański oddział wciąż prowadzi nabór kandydatów. W 2025 r. planowane jest przyjęcie co najmniej 190 osób do służby przygotowawczej oraz nawet 100 do służby kontraktowej. Szczegółowe informacje dotyczące rekrutacji dostępne są na stronie internetowej NOSG.

OPR. KAMIL POMORSKI

CORAZ WIĘCEJ BRUTALNYCH ATAKÓW

– Wczoraj grupy atakujące kilkunasto-, kilkudziesięcioosobowe. Brutalność wzrasta, rzucanie kamieniami, konarami, szlifierkami, przecinanie bariery, szybkie reakcje polskich służb. Dzisiaj w nocy bardzo dużo prób przekroczenia, chyba około nawet 300, wszystkie udaremnione – wyliczał w sobotę **Władysław Kosiniak-Kamysz**, wicepremier i szef MON.

– Zwracam uwagę, że ta presja wzrasta, że chęć przekroczenia granicy wzrasta, czyli operacja ze strony białoruskiej i rosyjskiej się nasila (...) To wszystko jest wykreowane, wyreżyserowane. To ma na celu osłabianie siły Europy, siły Polski, ma na celu atak

na Polskę, a nie próbę szukania schronienia (...) To jest łamanie prawa, przekraczanie granicy w nielegalny sposób – mówił minister obrony narodowej.

Kosiniak-Kamysz był też pytany o zapowiedzianą w piątek przez premiera **Donalda Tuska** kampanię informacyjną w siedmiu krajach, z których pochodzą migranci próbujący nielegalnie przekroczyć granicę Polski z Białorusią – w kontekście tego, że poprzednia tego rodzaju kampania, realizowana przez rząd PiS, okazała się nieskuteczna.

– Tamtą robił PiS, to się nie dziwię, że ona nic nie dała – odpowiedział wicepremier. Podkreślił, że obecna różnica w tej spra-

wie polega na tym, że nowa kampania będzie realizowana w związku z wprowadzeniem rzeczywistych zmian w zabezpieczeniu granicy:

– Zmieniły się też uwarunkowania. Po pierwsze zaporą jest szczelniejsza i system obrony zapor jest inny niż był za rządów PiS-u. Zupełnie zmieniliśmy filozofię operacji wojskowej na granicy polsko-białoruskiej, uszczelniliśmy zaporę, wprowadziliśmy nowy rodzaj oddziaływania po to, żeby granica była bezpieczniejsza. Czyli utrudnione jest przekraczanie granicy – 98 proc. skuteczności. To jest największa w historii skuteczność w ochronie granicy państwowej. **PAP**

Prezydent Puław nie pójdzie za kratki

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Co ciekawe, Paweł Maj, mimo tego, że już nie musi, swoich planów zorganizowania demonstracji przed bramą zakładu karnego nie odwołuje.

– Chcemy mieć pewność, że zapowiadane zmiany nie zakończą się wraz z zaplaceniem grzywny przez tajemniczego „dobroczyncę”. Dlatego nie zmieniam swoim planów na poniedziałek – zapowiada.

– W poniedziałek o godz. 10 widzimy się pod bramą Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim. Chcę podziękować Wam wszystkim za ogromne wsparcie, za słowa otuchy i poparcia, które płynęły do mnie z całej Polski. Pokażmy tam naszą wspólną siłę i udowodnijmy, że zawsze będziemy stać po stronie normalności, skutecznie sprzeciwiając się prawnym absurdalnościom (pisownia oryginalna – red.).

Prezydent Maj w swoim wpisie wspominał również zapowiedź ministra sportu, **Sławomira Nitrasa**, który w czwartek poinformował

o pracach nad zmianami legislacyjnymi zapobiegającymi zamykaniu obiektów sportowych na drodze sądowej. „Przygotowaliśmy rozwiązania prawne. Jesteśmy już zaawansowani w tym projekcie. Zmienimy prawo w ciągu miesiąca (...). Nigdy więcej żaden orlik, żaden obiekt sportowy nie zostanie zamknięty. I w Puławach doprowadzimy do otwarcia tego obiektu (...)” – powiedział szef resortu.

Mariusz Wicik, przewodniczący rady miasta w Puławach i szef lokalnych struktur PiS zwraca uwagę na czas, jaki minął od poinformowania ministra o problemie z boiskiem. Pismo prezydenta Puław do Sławomira Nitrasa (PO) z prośbą o zmiany w prawie wysłano 20 marca zeszłego roku. Od tamtej pory miasto nie otrzymało żadnej oficjalnej odpowiedzi. Przełom nastąpił w ostatnim czasie, gdy Maj publicznie powiedział o terminie swojego aresztowania, a sprawą zainteresowały się ogólnopolskie media.

RADOSŁAW SZCZĘCH



Paweł Maj aresztowany nie zostanie, ale w poniedziałek i tak zamierza pojawić się przed bramą zakładu karnego w Opolu Lubelskim

FOT. RS/ZK-OPOLE LUBELSKIE

dziennik wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:

Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczynski
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Jóźwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Górnictwo protest w Lublinie

GORĄCY WTOREK Już jutro kilka tysięcy górników z łącznej będzie manifestować w stolicy województwa. Wielki wiec protestacyjny organizują związkowcy z kopalni. Jest to wyraz frustracji załogi spowodowanej brakiem uzgodnień i pomysłów na przyszłość Bogdanki, w związku z planami zamknięcia zakładu w roku 2049. Szykuje się paraliż miasta.

Paweł Puzio

Wiec rozpocznie się w samo południe, w najbliższy wtorek na placu Litewskim. Potem, pomiędzy godz. 13 a 15, manifestanci przejdą pod Urząd Wojewódzki.

- Przyjedziemy do Lublina wykrzyczeć głośno i zwrócić uwagę rządzących na brak planu i porozumienia w sprawie przyszłości Bogdanki – powiedział nam **Jarosław Niemiec**, przewodniczący Zarządu Zakładowego Związku Zawodowego „Przeróbka” w Bogdancie. – Manifestacja jest wyrazem sprzeciwu, wyrazem oczekiwań społeczności lokalnej, już nie tylko pracowników regionu. My chcemy wspólnie uzgodnić pakt, który zabezpieczy ten region przed masową emigracją, przed upadkiem gospodarczym. Trzeba też powiedzieć, że Bogdanka jest kręgosłupem, kapitałem, na którym opiera się reszta gałęzi gospodarki regionu – dodał związkowiec.

Według niego wygaszanie wydobywania i zmniejszanie zatrudnienia w kopalni oznacza katastrofę ekonomiczną i demograficzną dla powiatu łęczyńskiego i ościennych. – Liczymy bardzo delikatnie, że cztery miejsca pracy w tych powiatach są uzależnione od jednego miejsca pracy w górnictwie. Jeżeli my połowę miejsc pracy w kopalni stracimy, to – moim zdaniem – 15 tys. osób będzie zmuszonych do poszukiwania pracy – dodał związkowiec, który



Górnicy mają już za sobą niejedną wiec, niejedną protest. Wiedzą, że to na ogół skuteczny pomysł do osiągnięcia celu; przynajmniej w dużej części

FOT. DW/ARCHIWUM

wraz z innymi domaga się umowy społecznej z rządem w ramach „sprawiedliwej transformacji”.

Do godz. 13 na wiecu będą trwały przemowy organizatorów i gości. O godz. 13 ruszy przemarsz uczestników pod Urząd Wojewódzki Krakowskim Przedmieściem, Ewangelicką, Spokojną. Ulice te będą wyłączone z ruchu, jak również ulice wokół Urzędu Wojewódzkiego. Pod UW zaplanowano kilka wystąpień, wręczenie petycji woje-

wodzie. Manifestacja zakończy się najpóźniej do godz. 15.

To nie koniec utrudnień. Wyłączony będzie również prawy pas al. Tysiąclecia z kierunku od Warszawy, od ul. Wieniawskiej do ul. Dolnej 3 Maja. Tę część ulicy przeznaczono na parking dla autobusów i samochodów manifestantów. Wpuszczane przez policję na ten postój będą tylko oznaczone pojazdy uczestników manifestacji.



FOT. DW

Obywatele z aktem w garści

POKOCHALI POLSKĘ Podczas piątkowej uroczystości w lubelskim Urzędzie Wojewódzkim 18 osób odebrało polskie obywatelstwo. Stosowne dokumenty oraz konstytucję i flagę RP wręczał wojewoda **Krzysztof Komorski**. Najmłodsi dostali maskotki i upominki. Nowi obywatele RP są małżonkami Polaków lub osobami z polskimi korzeniami. Na co dzień pracują, prowadzą własne firmy, a także uczą się w szkołach i studiują.

Pochodzą z pięciu krajów: Ukrainy (13 osób), Rosji (3), Białorusi (1) i Turcji (1). Wśród nich jest **Şevki Biçen**, inżynier mechanik z Turcji. – Na obywatelstwo polskie czekałem dwa lata. Zdecydo-

wałem się złożyć dokumenty, ponieważ mam żonę Polkę oraz córkę, która tutaj się uczy – mówi. Dodał także, że Polska bardzo mu się podoba i tutaj chce żyć.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem „Mazurka Dąbrowskiego”. – Cieszymy się, że nasze święta, stają się waszymi świętami. Cieszymy się, że język Szymborskiej, Chopina i Herberta staje się waszym językiem. Również w pewnym wymiarze i ta nasza historia, która bardzo często była trudna i kręta – mówił podczas uroczystości wojewoda. – Niech te lata będą dla Was powodem do dumy i satysfakcji jako Polaków. My jesteśmy bardzo szczęśliwi, że może-

my z Wami tę ojczyznę dzielić.

Dariusz Sala, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców LUW poinformował, że w 2024 r. złożono ok. 450 wniosków o nadanie obywatelstwa polskiego. Akty nadania obywatelstwa otrzymało 110 osób.

- Wnioski składa się do wojewody właściwego ze względu na miejsce zamieszkania cudzoziemca. Dołącza się stosowne dokumenty i te wnioski potem przekazywane są do kancelarii prezydenta, który podejmuje decyzję – precyzuje Sala.

ISMENA CIEŚLA

● ZOBACZ GALERIĘ NA
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

— R E K L A M A —

STOWARZYSZENIE
„KROK ZA KROKIEM”
W ZAMOŚCIU
www.spdn.pl



PODARUJ
1,5%
PODATKU



KRS 0000057364

ZOSTAŃ NASZYM DARCYŃCĄ

od 35 lat
POMAGAMY DZIECIOM
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

UMCS otwiera drzwi kandydatom

LUBLIN Na najbliższą środę (9 kwietnia) zaplanowano „Drzwi Otwarte UMCS”. Za inaugurację je uroczysta Gala Lubelskiego Rankingu Liceów i Techników Perspektywy 2025 w Auli Uniwersyteckiej Wydziału Prawa i Administracji. To właśnie wtedy poznamy najlepsze lubelskie licea i technika. Gościem specjalnym będzie **Adam Chmura** – zastępca rzecznika praw dziecka, który wygłosi wykład

pt.: „Twoje prawa, Twój głos – jak skutecznie być słyszany w świecie dorosłych”.

– Podczas Drzwi Otwartych zapoznamy kandydatów na studia z ofertą edukacyjną uczelni oraz przybliżymy przebieg rekrutacji. Egzaminatorzy z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej opowiedzą o wymaganiach maturalnych z języka polskiego, matematyki i języka obcego. Maturzyści poznają praktyczne

wskazówki, które ułatwią im pisanie egzaminu dojrzałości – mówi **Katarzyna Skąlecka** z biura prasowego UMCS.

W holu Wydziału Ekonomicznego swoje stoiska będą miały wszystkie wydziały UMCS oraz organizacje działające na uczelni. Dodatkowo, każdy z wydziałów zaprasza do siebie na spotkania ze studentami i pracownikami uczelni.

KANA

Marihuana w stodole

BRÓŃ I NARKOTYKI U RECYDYWISTY

Ponad pół tysiąca dilerkich porcji marihuany oraz broń (na którą jej właściciel nie miał pozwolenia), znaleźli lubelscy policjanci na jednej z posesji w gminie wiejskiej Puław. Ponadto – jak się okazało – mężczyzna nic sobie nie robił z sądowego zakazu prowadzenia pojazdów. Został zatrzymany. Grozi mu więzienie.

Na trop 46-latkę wpadli kryminalni komendy wojewódzkiej w Lublinie i postanowili odwiedzić delikwenta. O tym, że łamie prawo przekonali się bardzo szybko, bo już na drodze. Zatrzymali go, gdy kierował swoim mercedesem. Następnie udali się na jego posesję, przeszukali dom i budynki gospodarcze.

W stodole była metalowa szafa, w której znaleziono ponad pół tysiąca porcji dilerkich marihuany. Był w niej również wspomniany rewolwer, replika innego rewolweru oraz prawdopodobnie wiatrówka z lunetą celowniczą. Zabezpieczone przedmioty mają przejść badania balistyczne.

W czwartek zatrzymany usłyszał zarzut posiadania znacznych ilości narkotyków, broni palnej bez zezwolenia oraz kierowania pojazdem mimo sądowego zakazu. W związku z tym, że w przeszłości był już karany, odpowie w warunkach recydywy. Sąd Rejonowy w Puławach zgodził się na aresztowanie podejrzanego na trzy miesiące. Teraz grozi mu nawet do 15 lat więzienia.

OPR. RS



FOT. ARCHIWUM DW

Własne koleje w województwie (?)

BO POLREGIO NIE DOWOZI Zarząd województwa lubelskiego chce przygotowania strategii dla nowej spółki kolejowej. To, jak tłumaczy wicemarszałek Piotr Breś, wynika z problemów jakie ma POLREGIO w innej części kraju. Czy wkrótce województwo lubelskie będzie prowadzić swoją własną spółkę kolejową? Jest to bardzo możliwe.

Artur Siekaczyński

Urzęd Marszałkowski Województwa Lubelskiego organizuje przetarg na przygotowanie „strategii biznesowej dla nowo utworzonego podmiotu świadczącego kolejowe usługi przewozów pasażerskich na terenie Województwa Lubelskiego”. Ten ruch potwierdza, że

władze województwa myślą o prowadzeniu przewozów kolejowych na własną rękę. Informacje te potwierdza w odpowiedzi na nasze pytania wicemarszałek województwa, **Piotr Breś** (poniżej).

Do dość odważnych decyzji zachęcają lublinian również kroki poczynione przez odpowiedników w wo-

jewództwie lubuskim. Od jakiegoś czasu można natknąć się na informacje, że i tam POLREGIO nie radzi sobie najlepiej. Konflikt na linii POLREGIO – urząd marszałkowski trwa od kilkunastu miesięcy. Podobnie jak w naszym województwie, również w lubuskim, rozpoczęły się prace nad powołaniem własnego przewoźnika, jednak tam-

tejsze władze samorządowe podtrzymują, że nigdzie nie padła jasna deklaracja o pożegnaniu z POLREGIO.

Obecna umowa województwa lubelskiego z POLREGIO obowiązuje do końca 2030 r. Do tego czasu ma być podjęta decyzja dotycząca przyszłości transportu kolejowego w naszym regionie.

W ODPOWIEDZI NA PYTANIA DZIENNIKA WSCHODNIEGO

Piotr Breś,

wicemarszałek województwa:

– Zarząd Województwa Lubelskiego (ZWL) zaniepokojony sytuacją w województwie lubuskim – gdzie spółka POLREGIOSA, która realizuje usługi w zakresie transportu kolejowego, nie jest w stanie wywiązać się z podpisanej umowy, co skutkuje odwołaniem kilkudziesięciu pociągów dziennie – podjął decyzję dotyczącą przygotowania propozycji działań mających na celu opracowanie analiz, prognoz oraz oceny prawdopodobieństwa wystąpienia zakłóceń w funkcjonowaniu kolejowego transportu pasażerskiego realizowanego przez Spółkę POLREGIOSA w naszym regionie.

– Aktualny Zarząd Spółki POLREGIO SA nie wyraża zgody na podpisanie z województwem lubelskim planu finansowego na 2025 r., jednocześnie odmawia przekazania niezbędnych informacji w zakresie weryfikacji kosztów ponoszonych przez spółkę, co utrudnia bieżącą współpracę na warunkach partnerskich. Biorąc pod uwagę te fakty, ZWL podjął działania mające na celu przygotowanie przez niezależną firmę audytorską informacji, które będą brane pod uwagę przy

podejmowaniu strategicznych decyzji Zarządu w zakresie sposobu realizacji usługi pasażerskich przewozów kolejowych.

– Według danych Urzędu Transportu Kolejowego pozycja POLREGIO SA na rynku przewozów kolejowych słabnie. Brak jest inicjatywy Zarządu Spółki w zakresie rozwoju, inwestycji, restrukturyzacji kosztów własnych, co stwarza realne ryzyko wystąpienia zakłóceń w realizacji rozkładu jazdy pociągów finansowanych przez województwo lubelskie.

– Należy podkreślić, że wszystkie spółki samorządowe realizujące przewozy kolejowe (6 spółek) dla poszczególnych województw rozwijają się dynamicznie niż POLREGIO SA, a standard oferowanych usług, w szczególności tabor, jest na wyższym poziomie niż to, co oferuje POLREGIO SA.

– Aktualnie województwo lubelskie jest związane z umową z POLREGIOSA do 2030. To, czy będzie podjęta decyzja w zakresie powołania własnej spółki i w jakiej formule usługi będą realizowane po 2030 r., będzie wynikiem oceny sporządzanych analiz w tym zakresie.

POLREGIO ODPOWIADA:

Jest coraz lepiej

Z informacjami uzyskanymi w lubelskim UM zwróciliśmy się do POLREGIO. **Jakub Leduchowski** - rzecznik prasowy spółki zauważa, że temu tematowi poświęcony był osobny punkt podczas niedawnej (10 marca 2025 r.) sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego, więc w przypadku problemu lubelskiego odpowiedzi są analogiczne. – Wskutek szeregu działań naprawczych wdrożonych przez obecny (powołany w czerwcu 2024 r.) zarząd POLREGIO sytuacja poprawia się z miesiąca na miesiąc, choć wciąż pozostało wiele do zrobienia. Naprawa wieloletnich zaniedbań wymaga czasu – zapewnia przedstawiciel spółki. Procent pociągów odwołanych z przyczyn POLREGIO miał się obniżyć.

– Uzgodnienia planu rocznego w województwie lubelskim trwają. Są one naturalnym etapem prac nad jego końcowym kształtem. Jako POLREGIO przekazujemy stosowne dokumenty i analizy, a także proponujemy rozwiązania wcielające oczekiwania władz województwa, w tym te dotyczące nieco zwiększonej (względem poprzedniego roku) pracy przewozowej – zapewnia Leduchowski.

– Współpraca z samorządem województwa jest dobra i jesteśmy w pełni otwarci na jej kontynuowanie. Obecnie nie identyfikujemy zagrożeń dla realizacji przewozów w regionie.

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp

DOMINIKA PROKOPOWICZA

wieloletniego Pracownika, Dyrektora i Prezesa
Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej

RODZINIE

składamy wyrazy współczucia

Prezes Zarządu i Pracownicy LPEC S.A.



n586

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Panu

Jarosławowi Jaczyńskiemu

Prokuratorowi Prokuratury Regionalnej w Lublinie
z powodu śmierci

MATKI

– składają prokuratorzy i pracownicy
Prokuratury Regionalnej w Lublinie



n585

Kock ominiemy ekspresem

8,5 kilometra obwodnicy Kocka za rok zmieni się w prawdziwą ekspresówkę. Już widać zarys drugiej nitki drogi i nowe mosty. Za 12-14 miesięcy prace będą zbliżać się ku końcowi.

Paweł Puzio

S19 na północ od Lublina, w kierunku Lubartowa, Kocka i dalej Białegostoku, to jeden wielki plac budowy. Tuż za granicami Lublina, w Ciecierzynie, widać przygotowania do pracy przy dalszej części S19. Ogromne hałdy ziemi, kruszywa, piachu czekają na wozy, które bez przerwy kursują, przygotowując grunt pod budowę drogi. Na poboczach uwijają się maszyny i ludzie. Zmieniona organizacja ruchu i wszechobecny pył świadczą o intensywności robót budowlanych.

Ze wszystkich odcinków S19 w budowie, w kierunku Białegostoku, budowa drugiej nitki obwodnicy Kocka jest najbardziej zaawansowana. – Zaawansowanie prac rzeczowo-finansowych inwestycji, od momentu rozpoczęcia robót 10 miesięcy temu, osiągnęło poziom 63-64 proc. Faktyczne zaawansowanie prac na budowie wynosi około 70-72 proc. – mówi **Marcin Kubejko**, kierownik budowy z firmy Polaqua, wykonawcy inwestycji. – Dla obiektów mostowych to jest prawie 80 proc., dla obiektów związanych z budową drogi to jest 68 proc. Wartość



Obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej, to kolejny ważny element sieci dróg szybkiego ruchu w województwie lubelskim

FOT. KS

kontraktu wynosi 180 milionów zł. Termin zakończenia zapisano w umowie na maj 2026. Na razie nie dostrzegamy żadnych zagrożeń dotrzymania tej daty. Myślę, że końcem kwietnia, początkiem maja, rozpoczniemy roboty bitumiczne, które potrwać do końca roku – dodaje szef kontraktu.

Równolegle drogowcy będą wykonywać elementy związane z bezpieczeństwem ruchu drogowego – ogrodzenia, bariery energochłonne, ekrany

akustyczne, oznakowanie poziome i pionowe.

Jednym z najbardziej okazałych obiektów inżynierskich na tej trasie jest most nad Wieprzem, oznaczony roboczą nazwą MS5. – Obiekt MS5 ma 220 m bieżących długości, 13 szerokości – mówi **Anita Abramowska-Owsianko**, która z ramienia nadzoru budowy trzyma pieczę nad obiektami mostowymi. – Tuż przed Bożym Narodzeniem w 2024 roku rozpoczęliśmy betonowanie tego

obiektu, które trwało ciągiem niemal dwie doby. Wbudowano 2230 m sześciennych betonu. Zbrojnie MS5 to aż 450 ton stali – dodała.

Budowę drogi S19, od Lublina w kierunku granicy z woj. mazowieckim, podzielono na sześć odcinków, o łącznej długości około 100 km. – Na trzech odcinkach już toczą się prace, natomiast dla pozostałych oczekujemy na wydanie decyzji ZRID. Mamy nadzieję, że w tym roku te prace się rozpoczną – mówi **Łukasz Minkiewicz**, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału GDDKiA. – Natomiast jeżeli chodzi o ten 8-kilometrowy odcinek obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej, to jest ważny element całej układanki, jaką jest budowa sieci dróg szybkiego ruchu w województwie lubelskim. W tym momencie kierowcy korzystają z 230 km ekspresówek w naszym regionie, natomiast docelowo, za 5-6 lat, kierowcy będą mieli już do dyspozycji większość tej sieci – około 580 km – dodaje rzecznik. Kierowcy jednak najczęściej zadają sobie pytanie o obwodnicę korkujących się Niemiec. – Planujemy, że kierowcy skorzystają z tej drogi w czwartym kwartale 2027 roku – precyzuje rzecznik.



Brakujący fragment ścieżki rowerowej w budowie

FOT. YOUTUBE

Połączą ścieżki

BIAŁA PODLASKA

Dobra wiadomość dla rowerzystów. Trwa budowa wyczekiwanego fragmentu ścieżki rowerowej w Sławacinku Starym, który połączy szlaki miasta i gminy. Wraz z granicą administracyjną Białej Podlaskiej kończy się ścieżka przy ul. Warszawskiej. Ale wzdłuż drogi krajowej numer 2 w Sławacinku Starym również będzie ścieżka, należąca do gminy wiejskiej. Aby obie nitki się połączyły, brakuje 200 metrów. Ta luka leży w pasie drogowym GDDKiA.

Jej lubelski oddział zlecił w ubiegłym roku wykonanie projektu. A później ogłosił przetarg na roboty, który wygrała bialska firma Horpol **Piotra Horeglada**. Prace już ruszyły.

– Obecnie powstaje nasyp pod drogę pieszorowerową i odwodnienie. Na drodze gminnej zbudowana została wysepka kanalizująca ruch. Kończą się prace brukarskie w obrębie skrzyżowania z drogą gminną – potwierdza **Łukasz Minkiewicz**, rzecznik lubelskiego oddziału GDDKiA. Z kolei od strony miasta trwa rozbiórka nawierzchni zjazdów.

Kolejnym etapem będą prace przy podbudowie z kruszywa. – Wszystko powinno zakończyć się w lipcu – zapowiada **Minkiewicz**.

Powstanie ścieżka o szerokości 3,5 m wraz z oświetleniem. Dodatkowo rozbudowane będzie skrzyżowanie DK2 z drogą gminną. Planowana jest również jezdnia z miejscem do zawracania.

Przy okazji sprawy brakujących 200 m zainteresował się jeszcze w 2021 r. ówczesny minister infrastruktury **Andrzej Adamczyk**. Podpisywał wtedy w Białej Podlaskiej umowę na zaprojektowanie ostatniego odcinka autostrady A2 do granicy państwa. Konferencję dla dziennikarzy zorganizowano akurat w miejscu, gdzie brakuje ścieżki rowerowej. I to dopiero wtedy ruszyły procedury, by tę lukę uzupełnić.

Gdy dojdzie do połączenia tras rowerowych, rowerzyści będą mieli do dyspozycji ponad 6-kilometrową ścieżkę od parku Radziwiłłowskiego do Styrzyńca w gminie Biała Podlaska.

GDDKiA przeznacza na inwestycję 1,2 mln zł.

EB

Mimo chłodu posprzątała brzegi Wyżnicy

TO JEST EKOLOGIA Nikt nie spóźnił się w sobotę na zbiórkę nad rzeczką Wyżnicą, przepływającą przez gminę Józefów nad Wisłą. Choć „upału nie było”. W sobotni chłodny poranek dzieci, młodzież i dorośli w ramach „Operacji Czysta Rzeka” posprzątała brzegi tej rzeczki. Wyposażeni w rękawice, worki i dobre humory, uczestnicy ruszyli wzdłuż Wyżnicy, zbierając odpady pozostawione przez osoby, które zapomniały, że przyroda to nie śmietnik.

Inicjatywę posprzątania rzeki i terenów wokół zorganizowała **Lidia Klimek** – właścicielka wypożyczalni kajaków Wkajakach oraz zawsze aktywnie panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Rybitwianki”.

– Mieszkańcy Rybitw – dzieci, młodzież i dorośli – zjednoczyli siły, by zadbać o czystość jednego z najpiękniejszych zakątków gminy Józefów nad Wisłą. Mimo chłodne-



Efekt sobotniego sprzątania

FOT. LIDIA KLIMEK

go poranka atmosfera była gorąca, pełna pozytywnej energii i zaangażowania – powiedziała po akcji **Lidia Klimek**.

Szczególną energię i zaangażowanie wykazali najmłodsi z Rybitw, którzy mimo niskiej temperatury stawili się punktualnie na

miejscu zbiórki, gotowi do działania. – Ich entuzjazm i zapał do pracy są najlepszym dowodem na to, że troska o przyrodę nie zna wieku – dodaje **L. Klimek**. – Akcje sprzątania rzeki Wyżnicy organizują od 2016 r., rokrocznie, i z radością obserwuję, jak z każdym rokiem przybywa chętnych do działania. To pokazuje, że ludziom naprawdę zależy. Dzięki takim wspólnym inicjatywom okolica staje się coraz piękniejsza, a lokalna społeczność jeszcze bardziej zintegrowana.

Duże zaangażowanie wykazały również członkinie KGW „Rybitwianki”, które oprócz sprzątania zadbały o atmosferę i poczęstunek dla uczestników – jak zawsze z sercem i humorem.

Zebrano kilkanaście worków śmieci – od plastikowych butelek, przez opakowania po jedzeniu, aż po zużyte opony.

– Wielkie podziękowania należą się Gminie Józefów nad Wisłą, która aktywnie włączyła się w działania, organizując odbiór wszystkich zebranych odpadów – dodała **L. Klimek**, zapowiadając kolejne działania.

TYMCZASEM W LUBLINIE

PS. A W Lublinie – bez zmian. Nad Czerniejówką, u zbiegu ul. Chłodnej i Skośnej (o czym pisaliśmy niedawno), aż w oczy szczypi na widok śmieci. Wspomniana na naszych łamach ul. Robotnicza (wzdłuż ogrodów działkowych) powoli upodabnia się do wspomnianego dzikiego wysypiska. Mało? To dokładamy kolejną miejscówkę w tamtej okolicy – u zbiegu ul. Nadrzecznej i Krańcowej. Kolejnych zdjęć nie zamieszczamy. Bo „trochę” wstyd.

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

036825L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie
ceny. NOWA LOKALIZACJA
zaprasza : Lublin ul.
Ceramiczna 1, tel. 517-304-
181.

025225L01-A

RÓŻNE**SPRZEDAM**

**DWA regały biblioteczne w
jasnej okleinie o wym. dł.
72 cm, wys. 170 cm, gł.
25 cm wraz z półkami,
cena 400 zł sztuka, tel.
600 986 622**

030325L01-A



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

**Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.**

* o szczegóły pytaj w **Biurowie Ogło-
szeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971,**
081 46-26-976

ln/zajawki/bi0009a

**BIURO ciemnobrązowe,
wysoki połysk o wym. dł.
130 cm, wys. 72 cm, gł. 65
cm (6 szuflad) cena 400 zł
sztuka, tel. 600 986 622**

030325L01-B

**KOMODA ciemnobrązowe,
wysoki połysk o wym. dł. 70
cm, wys. 72 cm, gł. 65 cm
(4 szuflady) cena 400 zł
sztuka, tel. 600 986 622**

030325L01-C

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubrań,
sprzątanie piwnic, strychów,
garaży, domów po lokatorach i
zmarłych i inne. Wycinka
drzew, podcinanie, karczowa-
nie koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi, prace
rozbiorcze (stare domy, sto-
doły, komórki, szklarnie itp.) .
Mycie, malowanie elewacji,
dachów itp.. Całe województwo
od 8 do 21, 514-299-106.

019525L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502
053 214.**

009125L01-A

USŁUGI**WYKONAM**

SPRZĄTANIE piwnic, strychów,
garaży, stodół, komórek,
mieszkań, domów i innych
pomieszczeń. Wywóz
zbędnych rzeczy takich jak :
gruz, gałęzie, śmieci po
budowie i remoncie, okien,
złomu, desek, korzeni,
odpadów bio, mebli oraz
innych nie potrzebnych rzeczy.
Dodatkowo zajmujemy się
rozbiórką wszelkich
budynków. Swoje prace
oferujemy również w zakresie
wycinki oraz podcinki drzew
usuwania korzeni, niwelacji
terenu, koszenia trawników,
przygotowanie działek pod
sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu o inne
prace. Działamy na terenie
całego województwa
lubelskiego, tel. 510538557

023725L01-A

**OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY WÓŁKA**

z dnia 7 kwietnia 2025 r.

**o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego dla działek nr: 926, 927,
929, 930, 932 oraz części działki 923, położonych w obrębie
ewidencyjnym Turka, gm. Wólka**

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 1 i art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca
2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym
(tj. Dz. U. z 2024 poz. 1130 z późn. zm.)

zawiadamiam

**o przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego dla działek nr:
926, 927, 929, 930, 932 oraz części działki 923,
położonych w obrębie ewidencyjnym Turka, gm.
Wólka z zastosowaniem postępowania uproszczonego.**

Na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 11, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 3 w związku z art.
29 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o
środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie
środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r.
poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia
strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr:
926, 927, 929, 930, 932 oraz części działki 923, położonych w obrębie
ewidencyjnym Turka, gm. Wólka.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie
Urzędu Gminy Wólka, Jakubowice Murowane 8, 20-258 Jakubowice
Murowane, w pokoju nr 7B oraz 7C.

Wójt Gminy Wólka

in348



odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl

**WÓJT GMINY TERESPOL****zawiadamia,**

że na tablicy ogłoszeń oraz stronie internetowej Urzędu Gminy Terespol
www.ugterespol.bip.lubelskie.pl od dnia 04.04.2025 r. do dnia 26.04.2025 r.

**zostały wywieszone wykazy nieruchomości,
stanowiących własność Gminy Terespol,
przeznaczonych do zbycia,**

zgodnie z Zarządzeniami Nr 33/25 i 34/25
Wójta Gminy Terespol z dnia 04.04.2025 r.

in349

**PRACOWNICZA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
„KOLEJARZ”
w Lublinie**

ogłasza
konkurs na stanowisko
PREZESA ZARZĄDU
Pracowniczej Spółdzielni Mieszkaniowej
„Kolejarz”
w Lublinie.

Zgłoszenia kandydatów do 23 kwietnia 2025 r.

Szczegółowe informacje uzyskać można na stronie
www.kolejarz.lublin.pl
w zakładce Aktualności, Ogłoszenia.
oraz telefonicznie pod numerem 81 538 30 20

in347

OGŁOSZENIE

**Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W.Z. Nałkowskich
w Lublinie przy ul. Nałkowskich 108,**

**ogłasza konkurs ofert na wynajęcie lokalu
znajdującego się przy ul. Nałkowskich 119A
(były lokal po sklepie Żabka)
o powierzchni 138,05 m².**

Lokal wymaga adaptacji na potrzeby własne.

WARUNKIEM PRZYSTĄPIENIA DO KONKURSU OFERT JEST:

1. Złożenie oferty z podaniem rodzaju działalności i oferowanej stawki najmu powierzchni lokalu za 1m²
2. Najemca na swój koszt wykona adaptację pomieszczenia bez możliwości zwrotu poniesionych nakładów,
3. Wpłacenie wadium w wysokości 3400 zł.
4. Dopuszcza się przyjmowanie ofert na część budynku

Szczegółowe informacje dotyczące warunków konkursu znajdują się
na stronie www.smnalkowskich.lublin.pl w zakładce ogłoszenia. Oferty w
zaklejonych kopertach należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni w termi-
nie do 25.04.2025 do godz. 12:00. Spółdzielnia Zastrzega sobie swobodny
wybór oferenta z uwzględnieniem warunków ekonomicznych

in342

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl
POGRZEBOWE
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

IMS.6722.6.2024.IM

Bełżyce, dnia 7 kwietnia 2025 r.

OGŁOSZENIE

**o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu
miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania
na środowisko**

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o pla-
nowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r., poz.
1130 ze zm.), art. 39 w zw. z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 paź-
dziernika 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego
ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o
ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112
ze zm.) oraz uchwały Rady Miejskiej w Bełżycach Nr IV/39/2024 z
dnia 28 sierpnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia
zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzenne-
go, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych oraz o
możliwości składania uwag i zapoznania się z niezbędną doku-
mentacją projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowa-
nia przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowi-
sko, w dniach od 7 kwietnia 2025 r. do 6 maja 2025 r. (włącznie),
w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach, w godzinach urzędo-
wania, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.umbelzyce.bip.lubelskie.pl

**Spotkanie otwarte nad przyjętymi w projekcie planu miej-
scowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 16 kwietnia
2025 r. w siedzibie Miejskiego Domu Kultury w Bełżycach przy
ul. Tysiąclecia 26, o godz. 17.00. Dyżur stacjonarny projek-
tanta odbędzie się po spotkaniu otwartym, dyżur telefonicz-
ny w piątki 18 i 25 kwietnia 2025 r. w godz. 15.00-17.00, pod
nr tel. 533 339 102.**

Równocześnie w związku trwającym postępowaniem w sprawie
strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zaintereso-
wani mogą składać uwagi do prognozy oddziaływania na środo-
wisko sporządzonej na potrzeby planu. Zgodnie z art. 8g ustawy
o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagę
do projektu aktu planowania przestrzennego składa się na
piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej,
w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej,
w szczególności pocztą elektroniczną, na formularzu w
postaci papierowej udostępnionym na ww. stronie BIP lub
w formie dokumentu elektronicznego. Składający uwagę podaje
swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo
siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także
wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym
nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane
do kontaktu. Uwagi należy składać na adres: Urząd Miejski w Bełży-
cach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżyce lub za pomocą środków komu-
nikacji elektronicznej, w tym na adres e-mail: gmina@belzyce.pl w
terminie do dnia 30 kwietnia 2025 r. Organem właściwym do rozpa-
trzenia uwag jest Burmistrz Bełżyc.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na
stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Bełży-
ce: www.umbelzyce.bip.lubelskie.pl

Burmistrz Bełżyc

in334

Zakończyli wygrani

PLS 1. LIGA SIATKARZY

W ostatnim spotkaniu sezonu zasadniczego ChKS Chełm pokonał MCKiS Jaworzno 3:0. Również 3:0 wygrała PZL Leonardo Avia Świdnik, która już zakończyła rozgrywki

Partia otwarcia i drugi set zakończyły się wygraną gospodarzy 25:23. Problemy były w trzeciej odsłonie, ale w końcówce serwisem postraszył Jędrzej Goss i ChKS uciekł ze stanu 17:20 do zwycięstwa 25:20.

ChKS Chełm - MCKiS Jaworzno 3:0 (25:23, 25:23, 25:20)

ChKS: Łapszyński (11), Marcyniak (7), Goss (15), Piotrowski (14), Swodczyk (6), Blankenau (3), Fijałek (libero).

MVP: Tomasz Piotrowski (ChKS).

Również zwycięstwem zakończył sezon zasadniczy siatkarze PZL Leonardo Avii Świdnik. Podopieczni Jakuba Guza mierzyli się ze spadkowiczem Olimpią Sulęcín. „Żółto-niebiescy” nie mieli problemu z odniesieniem wygranej 3:0. Avia zajęła dziewiątą pozycję i już zakończyła sezon. **(GROM)**

PZL Leonardo Avia Świdnik - Olimpia Sulęcín 3:0 (25:19, 25:21, 25:16)

PZL Leonardo Avia: Obermeyer (4), Pigłowski (1), Ptaszyński (14), Machowicz (8), Kryński (13), Łysikowski (6), Kuś (libero) oraz Czerniński (1), Kapuściński i Krawczyk (2).

MVP: Maciej Ptaszyński (Avia).

Pozostałe wyniki: Astra Nowa Sól - CUK Anioły Toruń 2:3 (25:23, 21:25, 23:25, 25:23, 12:15) ● Lechia Tomaszów Mazowiecki - REA BAS Białystok 2:3 (21:25, 21:25, 25:21, 25:23, 12:15) ● KKS Mickiewicz Kluczbork - KPS Siedlce 3:1 (25:19, 22:25, 25:23, 25:16) ● BKS Visła Proline Bydgoszcz - AZS AGH Kraków 3:2 (20:25, 25:16, 25:16, 17:25, 15:11) ● Czarni Radom - BBTS Bielsko-Biała 3:2 (21:25, 21:25, 25:21, 25:23, 18:16) ● **pauzował SMS PZPS Spała.**

1. ChKS	28	74	78:22
2. Lechia	28	54	65:41
3. Czarni	28	52	64:44
4. BBTS	28	52	63:45
5. Siedlce	28	49	60:46
6. Mickiewicz	28	48	56:48
7. Jaworzno	28	47	57:49
8. Bydgoszcz	28	47	62:48
9. Avia	28	42	54:54
10. Astra	28	41	52:56
11. Anioły	28	38	53:60
12. Białystok	28	35	47:62
13. AGH	28	30	43:62
14. Spała	28	12	18:75
15. Olimpia	28	9	21:81

Ćwierćfinały play-off (do dwóch wygranych): 10 kwietnia: ChKS - Bydgoszcz ● Lechia - Jaworzno ● Czarni - Mickiewicz ● BBTS - Siedlce.

Historyczny sukces

PLUSLIGA SIATKARZY W trzecim decydującym spotkaniu ćwierćfinałowym play-off Bogdanka LUK Lublin pokonała ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle 3:0. Tym samym wywalczyła historyczny awans do półfinału wygrywając rywalizację 2-1. MVP wybrany został rozgrywający i kapitan gospodarzy Marcin Komenda

W drużynie ZAKSY od początku zagrał nieobecny w drugim spotkaniu Bartosz Kurek. Goście rozpoczęli od ataku Rafała Szymury (0:1). Już w kolejnej akcji Jan Nowakowski i Wilfredo Leon zatrzymali blokiem kapitana przyjezdnych. Lublinianie szybko odskoczyli na kilka punktów: 6:4, 7:4, 10:8. Mateusz Poręba zablokował Leona i przyjezdni wyszli na prowadzenie 11:10. W połowie seta Bogdanka LUK odzyskała prowadzenie (18:15). Następnie wygrywali 22:19, 23:20, 24:21, by zwyciężyć 25:21.

W drugiej odsłonie lepiej prezentowali się goście: 2:5, 4:6. Po ataku Kewina Sasaka gospodarze doprowadzili do remisu (6:6). Wraz z upływem czasu to Marcin Komenda i spółka zaczęli dyktować warunki. Bogdanka LUK prowadziła 13:11, 18:17, 19:18, 20:19, 23:21, 24:21. Partię atakiem ze środka, przy zagrywce Leona, zakończył Jan Nowakowski (25:21).

Kibice w hali Globus chcieli aby trzeci set był już ostatnim. Tymczasem od mocnego uderzenia rozpoczęli goście (1:5). Trener Massimo Botti skorzystał z pierwszej przerwy w grze. ZAKSA utrzymywała prowadzenie: 7:4, 8:5. W połowie partii gospodarze na chwilę odzyskali prowadzenie, które szybko odebrała im ekipa Bartosza Kurka: 21:18, 21:20, 22:20,



Bogdanka LUK Lublin wywalczyła historyczny awans do półfinału PlusLigi

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

23:22, 24:23. Ostatnie słowo należało jednak do lublinian, mecz zakończył Wilfredo Leon (26:24).

Przeciwnikiem lublinian w półfinale play-off będzie mistrz Polski Jastrzębski Węgiel. Obrońca trofeum wygrał, choć nie bez problemów, na wyjeździe ze Steam Hemarpol Norwitem Częstochowa 3:2. W spotkaniu u siebie zwyciężył 3:0. **(GROM)**

Bogdanka LUK Lublin - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 3:0 (25:21, 25:21, 26:24), stan rywalizacji play-off 2-1

Bogdanka LUK: Nowakowski (9), McCarthy (3), Komenda, Leon (16), Sasak (16), Sawicki (13), Hoss (libero) oraz Malinowski, Czyrek.

ZAKSA: Kurek (19), Janusz (2), Grobelny (7), Szymura (10), Poręba (5), Smith (4), Shoji (libero) oraz Rećko, Urbanowicz, Szymański, Kubicki.

MVP: Marcin Komenda (Bogdanka LUK).

Pozostałe ćwierćfinały: PGE GiEK Skra Bełchatów - PGE Projekt Warszawa 2:3 (19:25, 25:19, 18:25, 25:20, 21:23). **Pierwszy mecz:** 3:0 dla Projektu. **Stan rywalizacji:** 2-0 dla Projektu. **Awans:** Projekt ● Asseco Resovia Rzeszów - Aluron CMC Warta Zawiercie 0:3 (25:27, 18:25, 18:25). **Pierwszy mecz:** 3:1 dla Warty. **Stan rywalizacji:** 2-0 dla Warty. **Awans:** Warta.

Powalczą o utrzymanie

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W meczu ostatniej kolejki sezonu zasadniczego Azoty Puławy przegrały na wyjeździe z REBUD KPR Ostrowią Ostrów Wielkopolski 33:36. Taki wynik przesądził o tym, że puławianie w drugiej części sezonu rywalizować będą w grupie spadkowej

Mimo przegranej z Energa MMTS Kwidzyn puławianie mieli jeszcze szansę zajęcia ósmego miejsca, gwarantującego występ w ćwierćfinale play-off i bezpieczne utrzymanie. Musieli wygrać w Ostrowie, ważne były także wyniki spotkań konkurentów: Zagłębia Lubin i Energa MKS Kalisz.

W pierwszej połowie wynik zmieniał się, raz wygrywali gospodarze, innym razem goście. Do przerwy górą były Azoty (18:17). Po zmianie stron to goście byli o

kilka trafień przed rywalem: 23:20, 24:21, 27:24, 31:30. W końcówce inicjatywę przejęli miejscowi i wygrali 36:33. Taki wynik przesądził o tym, że po zakończeniu sezonu zasadniczego Azoty walczyć będą o utrzymanie. **(GROM)**

Rebud KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski - Azoty Puławy 36:33 (17:18)

Ostrowia: Mestrić, Krekora - Marciniak 7, Łyżwa 5, Reznicki 5, Smolikau 5, Kamyszek 3, Urbaniak 3, Wojciechowski 3, Gajek 2, Adamski 1, Tomczak 1, Wychowaniec 1, Rybarczyk, Szpera. **Kary:** 6 min.

Azoty: Tsintsadze - Dikhaminjia 10, Janikowski 5, Antolak 4, Jarosiewicz 4, Jaworski 4, Zarzycki 3, Gogola 2, Urbanek 1. **Kary:** 8 min.

Pozostałe wyniki: Chrobry Głogów - Industria Kielce 29:43 (11:24) ● Piotrkowianin Piotrków Trybunalski - Orlen Wisła Płock 22:42 (9:19) ● Energa MMTS Kwidzyn - Zagłębie Lubin 29:21 (17:8) ● COROTOP Gwardia Opole - Górnik Zabrze 29:35 (15:17) ● Śląsk Wrocław - Energa MKS Kalisz zakończył się po zamknięciu wydania ● **7 kwietnia:** Zepter KPR Legionowo - PGE Wybrzeże Gdańsk.

1. Wisła	26	75	894-581
2. Industria	26	75	991-672
3. Ostrowia	26	54	824-783
4. Chrobry	26	46	781-770
5. Górnik	26	41	777-771
6. Gwardia	26	41	767-781
7. Wybrzeże	25	38	738-770
8. Kalisz	25	32	683-726
9. MMTS	26	31	728-758
10. Zagłębie	26	31	709-816
11. Azoty	26	30	824-910
12. Piotrkowianin	26	22	737-883
13. Legionowo	25	17	681-757
14. Śląsk	25	7	634-790

Zespoły z miejsc 1-8 wystąpią w play-off. Drużyny z miejsc 9-14 walczyć o utrzymanie.

Nieudany weekend

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

KPR Padwa Żamość gorsza od Juranda Ciechanów. AZS AWF Biała Podlaska rozbita w Łodzi

Wicelider z Ciechanowa zawiesił wysoko poprzeczkę zamościanom. **NASZ PATRONAT dziennik**

Mimo że po pierwszej połowie gospodarze prowadzili różnicą dwóch trafień, nie dowieźli korzystnego wyniku do końcowego gwizdka. Problemy miejscowych rozpoczęły się w drugiej połowie, kiedy po czterech trafieniach z rzędu Jurand objął prowadzenie 16:14. Od tego momentu to podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego musieli odrabiać straty. W końcówce udało się doprowadzić do remisu 24:24. Niestety, w rzutach karnych lepsi byli goście.

KPR Padwa Żamość - Jurand Ciechanów 24:24 (14:12), rzuty karne 4:5

KPR Padwa: Gawryś, Dragan - Fugiel 2, Okapa 1, Szymański 4, Guziewicz 2, Golański 2, Kawka 5, Morawski 3, Wleklak 4, Forkiewicz, Olichwiruk, Adamczuk, Małcki 1. **Kary:** 8 minut.

Wysokie porażki w Łodzi doznali szczypiornicy AZS AWF Biała Podlaska. **(GROM)**

Grot Blachy Pruszyński Anilana - AZS AWF Biała Podlaska 31:22 (16:10)

AZS BP: Kwiatkowski, Adamuk - Antoniak 5, Lewalski 5, Wierzbicki 4, Andrzejewski 3, Wojnecki 3, Reszczyński 1, Rodak 1, Burzyński, Chepyha, Kandora, Koc, Treła. **Kary:** 10 min.

Pozostałe wyniki: Siódemka Miedź Huras Legnica - E.LINK Gwardia Koszalin 24:23 (15:12)

● KPR Fit Dieta Żukowo - Sandra Spa Pogoń Szczecin 27:30 (13:15) ● SMS ZPRP I Kielce - Grunwald Poznań 32:30 (14:12) ● RAJBUD Stal Gorzów Wielkopolski - Nielba Wągrowiec 28:22 (16:12) ● Olimpia MEDEX Piekary Śląskie - Handball Stal Mielec 27:35 (12:17).

1. Mielec	21	60	678-553
2. Jurand	22	44	652-638
3. Pogoń	21	42	580-544
4. Gorzów	21	38	649-593
5. Gwardia	21	37	630-593
6. Miedź	21	33	608-601
7. Padwa	20	31	609-572
8. Żukowo	21	26	646-682
9. Grunwald	21	25	587-602
10. Anilana	21	25	572-627
11. AZSBP	21	22	580-587
12. Nielba	21	21	565-605
13. SMS	21	20	611-714
14. Olimpia	21	17	573-629

11 kwietnia: Jurand - Miedź ● **12 kwietnia:** AZS BP - Olimpia ● Pogoń - KPR Padwa ● Grunwald - Anilana ● Nielba - Żukowo ● **13 kwietnia:** Gwardia - SMS ● **17 kwietnia:** Mielec - Gorzów.

Zagrała połówkę

PIŁKA NOŻNA KOBIET Paulina Tomasiak z Górnika Łęczna wystąpiła w barwach reprezentacji Polski w spotkaniu z Bośnią i Hercegowiną

Przypomnijmy, że 25-latką w zimie przeniosła się do Łęcznej z I-ligowego UKS Weronica Trójka Staszówka Jelna. I chyba nikt nie spodziewał się, że swoimi występami tak szybko zapracuje na powrót do reprezentacji Polski. Tomasiak jednak z miejsca stała się jedną z liderek Górnika i przyczyniła się do odmiary gry zielono-czarnych. W piątkowy wieczór odebrała swoją nagrodę za dobrą postawę w marcu i dość niespodziewanie wybiegła na mecz Ligi Narodów z Bośnią i Hercegowiną w pierwszej jedenastce. Łęcznianka jednak nie zachwyciła i już w przerwie została zmieniona. Biało-Czerwone wygrały aż 5:1, głównie dzięki znakomitej drugiej połowie. Jedną z bramek zdobyła wówczas Klaudia Słowińska, czyli zmienniczka Tomasiak. Spotkanie rewanżowe odbędzie się we wtorek. Początek rywalizacji jest zaplanowany na godz. 15.30. Bezpłatną transmisję przeprowadzi TVP Sport. **(KK)**

Polska – Bośnia i Hercegowina 5:1 (1:1)

Bramki: Pajor (15, 47), Achcińska (49 z karnego), Słowińska (77), Wiankowska (89) – Krajsumović (40)

Polska: Szemik – Zieniewicz, Woś, Dudek, Wiankowska, Padilla-Bidas (69 Jedlińska), Achcińska (87 Brodzik), Pawolek, Kamczyk (82 Grabowska), Tomasiak (46 Słowińska), Pajor (87 Zawistowska).

GRUPA I

Rumunia – Irlandia Północna 1:1.

1. Polska	3	9	8-1
2. Irlandia Płn.	3	4	4-5
3. Bośnia	3	3	7-8
4. Rumunia	3	1	1-6

8 kwietnia: Bośnia i Hercegowina – Polska (godz. 15.30) ● Irlandia Płn – Rumunia.

BOKS Julia Szeremeta zajęła drugie miejsce w turnieju Pucharu Świata w brazylijskim Foz de Igacu

KAMIL KOZIOL

Dla pięściarki Paco Lublin to był bardzo wymagający tydzień, ponieważ w Brazylii stoczyła trzy walki. Dwie z nich odbyły się w odstępie 24 godzin, co na pewno było dla wicemistrzyni olimpijskiej sporym wyzwaniem. Warto jednak podkreślić, że w każdym z pojedynków zaprezentowała równą i wysoką formę.

Można jedynie żałować, że młodej Polce nie udało się wygrać imprezy w Brazylii. Walki, z Amerykanką Alyssą Mendozą oraz Kazzą Ulzhan Sarsenbek były bardzo dobre. Zwłaszcza ten drugi pojedynek. Pięściarka Paco Lublin w ringu zaprezentowała to z czego jest powszechnie znana, czyli olbrzymi luz. Już w pierwszej rundzie ręce trzymała dość nisko i prowokowała przeciwniczkę do ataku. Ta jednak szła bardzo mocno ciałem i wielokrotnie skutecznie kontrowała Sarsenbek. Kazzaszka popełniała błędy i momentami zbyt mocno szła do ataku zapominając o defensywie. Pierwszą rundę wszyscy w komplecie wypunktowali na korzyść zawodniczki Paco.

W drugiej rywalka próbowała być bardziej aktywna, ale sporo ciosów nie trafiało w tułów Szere-



Julia Szeremeta zaprezentowała dobrą i równą formę

FOT. DW

mety. Polka natomiast konsekwencje kolejnymi ciosami budowała swoją przewagę, którą było widać na kartach punktowych. Arbitrzy uznali, że ta runda zakończyła się wynikiem 10:9, a jeden widział nawet triumf lublinianki w stosunku 10:8. Przy takim wyniku trzecia runda była już tylko formalnością, podobnie jak werdykt całego pojedynku.

W finale nasza pięściarka spotkała się z Brazylijką Jucielen Romeu. 28-latką podczas igrzysk w Paryżu dotarła do ćwierćfinału, a w 2024 roku stoczyła aż 16 oficjalnych pojedynków, z czego przegrała tylko trzy.

Romeu rozpoczęła sobotnią walkę bardzo uważnie. Szeremeta nie była w stanie wiele jej zrobić i była dość pasywna. W pewnym

momencie sędzia nawet przerwał na chwilę pojedynek nakazując zawodniczkom większą inicjatywę. Brazylijką od razu poszła odważnie do przodu i w opinii 4 z 5 arbitrów wygrała tę rundę. Szeremecie problem sprawiał większy zasięg ramion rywalki, choć próbowała go neutralizować przez dobry balans ciałem czy zmiany pozycji.

Mimo to w drugiej rundzie 3 z 5 sędziów widziało po raz kolejny zwycięstwo Romeu. Trzecia runda była już bezwzględnie na korzyść Polki, chociaż arbitrzy z USA i Włoch widzieli ponownie zwycięstwo Brazylijki. Jest to zastanawiające, bo Romeu w pewnym momencie miała już problemy kondycyjne. Polka biła bardzo dobrze, była bardziej aktywna, a przeciwniczka próbowała szukać kłinczu. Końcowy rezultat był kontrowersyjny i pokazuje, jak duże emocje wzbudził ten pojedynek. Arbitrzy z USA i Włoch widzieli zdecydowane zwycięstwo gospodyni (30:27). Australijczyk dał wiktore również Romeu, ale w stosunku 29:28. Odwrotny wynik wypunktował Kazach, a Tajwańczyk widział zdecydowane zwycięstwo Szeremety (30:27).

Słodko-gorzki smak wygranej

ORLEN SUPERLIGA KOBIET PGE MKS FunFloor znowu był zmuszony do pościgu w drugiej połowie. Tym razem udało mu się to tylko po części, bo do zwycięstwa w Gnieźnie potrzebna była seria rzutów karnych

Ito z pewnością jest porażka, bo różnica pomiędzy drużynami z Lublina i Lubina urosła do siedmiu punktów. A to oznacza, że tych strat nie da się odrobić w bezpośrednich spotkaniach. PGE MKS FunFloor marząc o mistrzostwie musi więc liczyć, że któryś zespół zdoła jeszcze „Miedziowym” odebrać punkcie.

Inna sprawa, że dwa zdobyte w Gnieźnie trzeba cenić wyjątkowo mocno. Gospodynie już w pierwszej połowie prowadziły różnicą 5 bramek, a po zmianie stron ta różnica urosła już nawet do 6 trafień. Cudowny zryw przyjezdnych sprawił jednak, że w 53 minucie na tablicy wyników pojawił się remis. Co z tego, skoro w nerwowej końcówce bliżej zwycięstwa były przeciwniczki. One na 70 sekund przed końcówką syreną powadziły 31:29. Lublinianki jed-

nak doprowadziły do remisu, a decydujące trafienie równo z syreną wykonała Magda Więckowska. Rzuty karne natomiast lepiej wykonywały zawodniczki PGE MKS FunFloor i to one zgarnęły dwa punkty.

Bohaterką spotkania była wspomniana Magda Więckowska, która zdobyła 8 bramek. Magda Balsam z kolei na swoim koncie zapisała 5 trafień. **(KK)**

MKS URBIS Gniezno – PGE MKS FunFloor Lublin 31:31, k. 3:4 (15:12)

Gniezno: Hypka, Abramovic – Hartman 7, Cygan 6, Lipok 6, Łęgowska 5, Kuriata 3, Bartkowiak 2, Nurska 2, Świerżewska, Tanaś. **Kary:** 8 min.

FunFloor: Mamic, Wdowiak – M. Więckowska 8, Balsam 5, Posavec 4, Rosiak 4, Szynkaruk 3, Pietras 3, Andruszak 2, Planeta 1, D. Więckowska 1, Olek, Nieuwenweg, Pastuszka. **Kary:** 8 min.

Pozostałe wyniki – grupa mistrzowska: KGHM MKS

Zagłębie – Lubin – KPR Gminy Kobierzycy 32:26 ● Energa Start Ebląg – MKS Piotrcovia 32:30.

1. Zagłębie	22	63	677-447
2. FunFloor	22	56	673-545
3. Kobierzycy	22	48	634-565
4. Start	22	36	613-651
5. Gniezno	22	30	626-628
6. Piotrcovia	22	29	597-598

17-18 kwietnia: FunFloor – Zagłębie (17 kwietnia, godz. 20.30) ● Start – Kobierzycy. Mecz Gniezno – Piotrcovia przełożony na 21 maja.

Grupa spadkowa: Energa Szczepiorn Kalisz – KPR Ruch Chorzów 29:27 ● Młyny Stośław Koszalin – Sośnica Gliwice 29:29, k. 3:4.

7. Ruch	22	23	584-642
8. Sośnica	22	18	528-618
9. Szczepiorn	22	14	565-689
10. Młyny	22	13	535-651

19 kwietnia: Młyny – Szczepiorn ● Sośnica – Ruch.

Znowu ograli mistrza

ORLEN BASKET LIGA Świetne widowisko w Sopocie. Do przerwy PGE Start prowadził z mistrzem Polski aż 61:38. W końcówce lublinianie musieli się jednak mocno napracować na wygraną 88:87

Po 10 minutach czerwono-czarni wygrali 25:22. W drugiej odsłonie goście cały czas powiększali przewagę. Kiedy Courtney Ramey trafił za dwa, to dystans między drużynami powiększył się do 17 „oczek” (47:30). Amerykanin rozegrał kapitalną kwartę (w sumie zdobył w niej 13 punktów). To on na koniec trafił trójkę i PGE Start prowadził aż 61:38.

W obecnej koszykówce żadna przewaga nie jest jednak bezpieczna. Trefl rozpoczął trzecią część zawodów od serii 8:0. Drużyna Wojciecha Kamińskiego nie pozwoliła jednak rywalom na więcej i po 30 minutach nadal miała solidną zaliczkę – 77:57. Niestety, w finałowej odsłonie ekipa z Lublina przeżywała trudne chwile. Gospodarze ruszyli do natarcia, systematycznie odrobiali straty, a w końcówce mieli nawet szansę na zwycięstwo. Najpierw po celnych rzutach wolnych Aaron Besta było już

tylko 86:85 dla Startu. Za chwilę odpowiedział jednak Emmanuel Lecomte. Po drugiej stronie parkietu swoje zrobił także Nicholas Johnson. Lecomte chciał przesądzić o wygranej swojej drużyny jednak został zablokowany. Trefl miał jeszcze kilka sekund, żeby przechrzyć szalę na swoją stronę. Ramey świetnie zagrał jednak w obronie i nie dał nawet Johnsonowi oddać rzutu. Dzięki temu z ważnej wygranej cieszyli się czerwono-czarni. **(KK)**

Trefl Sopot – PGE Start Lublin 87:88 (22:25, 16:36, 19:16, 30:11)

Trefl: Best 19 (3x3), Johnson 15, Kennedy 8 (2x3), Witliński 8, Moten 7 (1x3) **oraz** Weathers 10, Schenk 10 (1x3), Alleyne 8 (2x3), Zyskowski 2, Groselle 0.

Start: Lecomte 18 (1x3), Williams 13 (3x3), De Lattibeaudiere 12, Brown 10 (2x3), Szymański 0 **oraz** Ramey 17 (3x3), Put 9 (2x3), Drame 6, Pelczar 3 (1x3), Krasuski 0.

Pozostałe wyniki: AMW Arka Gdynia – PGE Spójnia Stargard

84:73 ● Arriva Polski Cukier Toruń – Legia Warszawa 85:93 ● Śląsk Wrocław – Energa Icon Sea Czarni Słupsk 82:85 ● King Szczecin – Dzik Warszawa 105:100 ● MKS Dąbrowa Górnicza – Orlen Zastal Zielona Góra 88:89 ● Tauron GTK Gliwice – Tasomix Rosiek Stal 93:79.

1. Anwil	23	41	2044:1855
2. Trefl	24	40	2158:2073
3. Start	24	39	2119:2060
4. Legia	24	39	1960:1918
5. King	24	39	2085:2022
6. Energa	24	38	1939:1793
7. Górnik	23	37	1809:1764
8. Śląsk	24	36	1952:1923
9. Toruń	24	35	2082:2101
10. Dzik	24	35	1859:1865
11. Gliwice	24	33	1987:2134
12. Stal	24	33	2001:2057
13. Arka	24	33	2011:2136
14. Zastal	24	32	1886:1990
15. Spójnia	24	32	1850:1950
16. Dąbrowa	24	31	1954:2055

10-14 kwietnia: Zastal – Start (czwartek, 17.30) ● Toruń – Górnik ● Dzik – Dąbrowa ● Stal – Arka ● Energa – King ● Legia – Trefl ● Gliwice – Anwil ● Śląsk – Spójnia.

Bug punktuje rywali

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Drugie wiosenne zwycięstwo rezerw Chełmianki, trzecia porażka z rzędu Sparty Rejowiec Fabryczny. Prowadzący w tabeli Bug Hanna wygrał kolejne spotkanie w rundzie rewanżowej

Chełmianka II zwyciężyła po raz drugi wiosną. Po rozbiciu u siebie Frassatiego Fajslawice 5:1 i wyjazdowej porażce z Granicą Dorohusk 0:1, w trzeciej kolejce wiosny zainkasowała drugi komplet punktów. Drużyna prowadzona przez Andrzeja Krawca ograła na własnym terenie Spartę Rejowiec Fabryczny 4:1.

Pierwsi ze zdobycia bramki cieszyli się goście, którzy już w czwartej minucie trafili do siatki (Dawid Oleksiejuk). Miejscowi szybko odpowiedzieli i po pierwszej odsłonie prowadzili 3:1. - Druga połowa należała do nas, cisnęliśmy, ale nic z tego nie wynikało. Należały nam się dwa ewidentne rzuty karne. Najpierw faulowany był Michał Żukowski, a następnie Adrian Spaczyński. Arbiter powinien dwukrotnie wskazać na „wapno”. Jeśli byśmy wykorzystali choćby jednego, wynik byłby 3:1. W takich okolicznościach mogło być różnie - relacjonuje Robert Szokaluk, prezes Sparty Rejowiec Fabryczny. - Goście zaskoczyli na początku po bramce zdobytej ze stałego fragmentu gry. Potem



Biga Hanna wiosną wygrał już trzeci mecz z rzędu

FOT. BUG HANNA

już to my zdominowaliśmy przeciwnika. Nie mogło być mowy o rzutach karnych, zawodnicy walczyli bark w bark. Wygraliśmy zasłużenie. Mamy fajny młody zespół. Przegrana w poprzedniej kolejce w Dorohusku wynikała z naszych problemów kadrowych. Byliśmy wtedy bez czterech zawodników z

podstawowego składu, część młodych piłkarzy była po świętowaniu 18-tych urodzin. W każdym kolejnym meczu chcemy grać o zwycięstwo - mówi Andrzej Krawiec, trener Chełmianki II.

Dla Sparty porażka w Chełmie była trzecią w rundzie rewanżowej. - W trzech spotkaniach straciliśmy dziewięć

punktów. Już czas zacząć coś wygrywać - podkreśla Szokaluk. - Awans nam nie grozi, podobnie i spadek. Chcemy ogrywać naszą młodzież - dodaje Krawiec.

Chełmianka II Chełm - Sparta Rejowiec Fabryczny 4:1 (3:1)

Bramki: Jeż (25), Malichani (35, 72), Roczon (60) - Oleksiejuk (4).

Chełmianka II: Dadas - Wiatrak (59 Urbański), Luchowski, Roczon (75 Fronc), Mazurek, D. Krawiec, Malichani (85 Biskupski), Pek (59 Osza), Perdon (46 Sałama), Jeż (70 Kosiński), Kędzia.

Sparta: Krysa - Melnyk, Chamrast, Góra, Oleksiejuk (33 Joć, 46 Żukowski), M. Gabreliński, Piotrun (85 Terlecki), Rutkowski, Adamiec, Spaczyński (77 Psuja), P. Gabreliński (66 Głowacki).

Trzeci komplet punktów wywalczyli w rundzie wiosennej piłkarze lidera Bugu Hanna. Podopieczni Bartosza Bodysa objęli przodownictwo w tabeli po inauguracji wygranej u siebie z mistrzem jesieni Astrą Leśniowice. Po drodze rozbili jeszcze na wyjeździe Spartę Rejowiec Fabryczny.

W trzeciej kolejce podejmowali sklasyfikowany na czwartej pozycji Ruch Izbica. Wygrali 3:1. Dwa trafienia zaliczył nowy nabytek Nicholas Hoyos, a jedno Piotr Świeca. Gospodarzom w zwycięstwie nie przeszkodziły nawet kłopoty kadrowe. W 60 minucie drugą żółtą kartką ukarany został Jairo Rodriguez i w konsekwencji musiał opuścić boisko. - Wynik nie odzwierciedla tego, co działo się na boisku. Dwa gole straciliśmy po rzutach karnych, które w ogóle nie powinny pojawić się z naszej strony.

Sytuacje były niegroźne, nie było konieczności łamania przepisów. Jeszcze przy 0:0 mieliśmy dwie bardzo dogodnie sytuacje, obie zmarnował Michał Wlizio - relacjonuje trener Ruchu Roman Blonka.

Pozostałe wyniki: Bug Hanna - Ruch Izbica 3:1 • Astra Leśniowice - Unia Rejowiec 1:1 • Ogniwo Wierzbica - Spółdzielca Siedliszcze 4:2 • Brat Siennica Nadolna - Granica Dorohusk 2:2 • Hetman Żółkiewka - GKS Łopiennik 2:6 • Włodawianka Włodawa - Frassati Fajslawice 4:1.

1. Bug	16	41	59-21
2. Włodawianka	16	40	67-13
3. Astra	16	35	37-16
4. Ruch	16	29	40-29
5. Chełmianka II	16	29	38-21
6. Rejowiec	16	24	26-28
7. Ogniwo	16	23	34-30
8. Brat	16	22	35-43
9. Frassati	16	19	40-41
10. Sparta	16	18	20-30
11. Łopiennik	16	16	32-53
12. Hetman	16	10	31-52
13. Granica	16	10	17-51
14. Spółdzielca	16	6	19-67

12-13 kwietnia: Chełmianka II - Bug • Sparta - Brat • Granica - Włodawianka • Frassati - Ogniwo • Spółdzielca - Hetman • Łopiennik - Astra • Rejowiec - Ruch.

Łuków odzyskał fotel lidera

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA W spotkaniu kolejki LKS Milanów lepszy od Az-Bud Komarówka Podlaska. Victoria Parczew musiała uznać wyższość Orłąt Łuków. Pięć goli Jakuba Radaszkiewicza dla rezerw Podlasia Biała Podlaska

Drużyna z Milanowa nie zwalnia tempa. Gospodarze wygrali wszystkie cztery spotkania w rundzie rewanżowej. Pierwsze 15 minut należało do miejscowych, później inicjatywę przejęli goście. Nie potrafili udokumentować tego zdobyczą bramkową. Do siatki, już w doliczonym czasie, trafili za to piłkarze LKS. Bartosz Pawlak dośrodkował za linię obrony przyjezdnych, tam najwięcej sprytu zaprezentował Sebastian Ostapiuk, który przechwycił futbolówkę i będąc sam na sam z bramkarzem Az-Bud pokonał go.

Po zmianie stron to goście grali z wiatrem. Więcej dogodnych okazji stworzyli jednak gospodarze. Dobrą okazję mieli Ostapiuk i Franciszek Kowalski. Na 2:0 podwyższył, po indywidualnej akcji, Wiktor Niziołek posyła-



Victoria Parczew przegrała z Orłętami Łuków 1:3

FOT. VICTORIA PARCZEW

jąc futbolówkę obok golkipera przyjezdnych. - W końcówce straciliśmy bramkę i zrobiło się nerwowo. Broniliśmy wyniku. W przekroju całego

spotkania wygraliśmy zasłużenie. Cieszymy się, mamy młody zespół, który wygrał czwarty mecz w rundzie wiosennej - mówi Marek Burzec,

kierownik LKS Milanów. - Po stracie bramki do szatni, mistrze zespołu trochę podupadło. Mimo to walczyliśmy. Mieliśmy swoje okazje

w pierwszej części meczu, szkoda, że ich nie wykorzystaliśmy. Po zdobyciu kontaktowej bramki też mieliśmy swoje szanse na wyrównanie. Jeśli spotkanie trwałoby kilka minut dłużej, to kto wie czy nie udałoby nam się wywieźć remisu - mówi Piotr Kalinowski, kierownik Az-Bud Komarówka Podlaska.

LKS Milanów - Az-Bud Komarówka Podlaska 2:1 (1:0)

Bramki: Ostapiuk (45 + 1), Niziołek (72) - Borkowski (80).

Czerwona kartka: trener Arkadiusz Kot (Az-Bud) w 10 min, za drugą żółtą.

Milanów: Kruczek - Kołeda, Kobjek, Gil, Kravchenko (90 + 3 Karwacki), Romaniuk (72 J. Kamiński), Niziołek (88 Taberński), Pawlak, Ostapiuk (80 Kowalski), Pawlina, Mazurek (83 Podgajny).

Az-Bud: Bierzdzinski - Derlukiewicz, Kania, Barańczuk (61 Domański), Sokołowski, Szymański, Samociuk (82 Klimiuk), Bogucki (82 Snochowski), Korol, Grochowski (62 Zieniuk), Borkowski.

Pozostałe wyniki: Victoria Parczew - Orłata Łuków 1:3

• Podlasie II Biała Podlaska - Orzeł Czemierniki 7:1 • Grom Kąkolewnica - Absolwent Domaszewnica 1:5 • Sokół Adamów - Lutnia Piszczac 1:1 • Unia Krzywda - ŁKS Łazy 1:1 • Unia Żabików - LZS Sielczyk 4:5 • Orłata II Radzyń Podlaski - Kujawiak Stanin 5:2.

1. Łuków	19	47	58-18
2. Lutnia	19	46	57-19
3. Milanów	19	41	52-29
4. Az-Bud	19	38	46-23
5. Radzyń II	19	34	63-45
6. Podlasie II	19	31	74-30
7. Sielczyk	19	30	53-54
8. Victoria	19	30	46-36
9. Orzeł	19	28	37-44
10. Żabików	19	27	43-39
11. Łazy	19	23	32-46
12. Sokół	19	16	25-59
13. Absolwent	19	14	36-72
14. Grom	19	12	33-66
15. Krzywda	19	12	19-51
16. Kujawiak	19	8	26-69

12-13 kwietnia: Victoria - Sielczyk • Az-Bud - Krzywda • Łazy - Sokół • Lutnia - Podlasie II • Orzeł - Radzyń II • Kujawiak - Grom • Absolwent - Żabików • Łuków - Milanów.

W Piotrowicach gonią rywali

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA POM Iskra Piotrowice pewnie ograł Trawenę Trawniki

Wyniki: Sokół Konopnica – Unia Bełżyce 0:2 (Bara 12, Parada 14 z karnego) ● Hetman Gołęb – Stal Poniatowa 3:1 (Olszak 22, Kłys 75 z karnego, Szymanek 80 – Soboń 90) ● KS Cisowianka Drzewce – Garbarnia Kurów 2:0 (Kobus 25, Szczawiński 90+3) ● Wisła Annapol – Wisła II Puławy 0:2 (Piskorz 18, 75) ● POM Iskra Piotrowice – Trawena Trawniki 4:0 (Szabłowski 48, Chodkiewicz 71, Mietlicki 75 z karnego, Kośka 85) ● LKS Wierzchowiska – MKS Ruch Ryki 1:6 (Korpaci 65 – Błażej Woźniak 20, Nastalski 38, Bułhak 45, 60, 67, Wasilewski 55) ● LKS Kamionka – Tur Milejów 1:3 (Cybul 53 – Cielebąk 15, Pryliński 19, Balczyński 55) ● Polesie Kock – Tarasola Cisy Nałęczów 2:2.

1. Ruch	19	46	67-19
2. Tur	19	44	70-24
3. Cisowianka	19	41	48-22
4. Stal	19	38	37-27
5. Hetman	19	37	61-45
6. Polesie	18	35	54-32
7. Unia	18	28	36-28
8. Trawena	18	28	31-34
9. POM	18	27	43-28
10. Kamionka	19	27	32-36
11. Wisła	18	19	33-52
12. Tarasola	19	18	39-47
13. Wisła II	19	15	33-74
14. Sokół	18	11	28-57
15. Wierzchowiska	18	9	18-62
16. Garbarnia	18	7	15-58

9 kwietnia (zaległe): Trawena – Wisła ● Sokół – Polesie. **12-13 kwietnia:** Unia – Kamionka ● Tur – Cisowianka ● Garbarnia – Wisła ● Wisła II Hetman ● Stal – Polesie ● Tarasola – POM ● Trawena – Wierzchowiska ● Ruch – Sokół.

Skomplikowanie, ale nie dramatycznie

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sokół Konopnica przegrał z Unią Bełżyce. Sytuacja w tabeli podopiecznych Tomasza Prasnała robi się dramatyczna

KAMIL KOZIOŁ

Sokół nieprzerwanie występuje w lubelskiej okręgówce od sezonu 2017/2018. Można powiedzieć, że w tej lidze przetrwał już wszystko. Miał sezony, kiedy był w czołówce tabeli, zdecydowanie częściej bił się o utrzymanie. Zawsze robił to skutecznie, a nie przeszkadzały mu w tym przeróżne okoliczności. Można powiedzieć, że piłkarze z Konopnicy są dla ligi wartością dodaną, począwszy od specyficznego stadionu usytuowanego obok lotniska w Radawcu, przez rodzinną atmosferę, a kończąc na nietuzinkowym trenerze, jakim jest Tomasz Prasnał.

W tym sezonie jednak okręgówka będzie chyba musiała pożegnać piłkarzy Sokoła, bo ich sytuacja w tabeli staje się coraz bardziej skomplikowana. Można użyć nawet słowa dramatyczna, chociaż w Sokole bronią się przed nim dość mocno. – Jest trudno, ale wierzę w utrzymanie. Widzę progres w porównaniu z jesienią oraz to, że stwarzamy sobie dużo sytuacji do zdobycia bramki – mówi Sławomir Sarna, prezes klubu.



Fragment meczu Sokoła Konopnica z Unią Bełżyce

FOT. DW

Za wrażenia artystyczne punktów w piłce nożnej się nie przyznaje, a traci się je za popełnione błędy czy po prostu pecha. Takim było chociażby losowanie przed spotkaniem. Wygrali goście i to oni w pierwszej połowie grali z huraganowym wiatrem. Efekt? 45 minut ciągłej defensywy wymęczyło gospodarzy, którzy stracili dwie

bramki. Pierwszą po składnej akcji, którą wykończył Dawid Bara. Drugą po błędzie Piotra Michońskiego, który w niegroźnej sytuacji nadepnął Sylwestra Paradę. Sędzia poddyktował rzut karny, który na gola zamienił sam poszkodowany.

Po zmianie stron zmęczeni gospodarze nie byli już w stanie wykorzystać hu-

raganowych podmuchów. Oczywiście, nie można odbierać zasług gościom, którzy dobrze się bronili. A, że mieli szczęście, to wygrali 2:0. Sokół zasłużył na chociaż jedną bramkę, bo przecież trafił na przykład w poprzeczkę. – Nie byliśmy słabsi, ale nic nam nie chciało wpaść – przekonywał Sławomir Sarna.

Gdzie szukać nadziei na poprawę? Na pewno nie w kalendarzu rozgrywek, bo ten jest dla piłkarzy z Konopnicy morderczy. W środę w zaległym spotkaniu zagrają z Polesiem Kock, a w weekend czeka ich konfrontacja z MKS Ruch Ryki. To dwa czołowe zespoły ligi i nawet punkt wywalczony w tych spotkaniach będzie dużym sukcesem.

Unia natomiast już jest blisko utrzymania. Do spełnienia podstawowego celu brakuje już tylko kilka punktów. Biorąc pod uwagę to, że wiosną na dziewięć możliwych do zdobycia „oczek”, ekipa z Bełżyc wywalczyła sześć, to można spodziewać się, że degradacji spokojnie uda się uniknąć.

Sokół Konopnica – Unia Bełżyce 0:2 (0:2)

Bramki: Bara (12), Parada (14 z karnego)

Sokół: Blachani – Wasil, Sowiński, Piskorski, Michoński (60 B. Wójcik), P. Wójcik, J. Wójcik, Lis (70 Gano), Puhaiev (60 Uściłowski), Kawalec (80 Persona), Wankiewicz.

Unia: Śliwka – Bezklubbi, Bartoszcze, Pomorski, Opoka, Kołodziejczyk, Bara, Żyszkiewicz, Parada (70 Wójtowicz), Sulek, Wójcik (46 Sierko).

Żółte kartki: P. Wójcik, Gano, Puhaiev Śliwka, Bara. **Sędziował:** Czubieli. **Widzów:** 100.

Hetman wciąż zaskakuje

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Hetman Gołęb pewnie pokonał Stal Poniatowa i utrzymuje się w czołówce tabeli

Jeszcze w zimie wydawało się, że Stal Poniatowa będzie drużyną, która na poważnie będzie bić się o awans do IV ligi. Tymczasem wiosenna forma poniatowian mocno rozczarowuje, bo stracili już osiem punktów. Dwa były wynikiem remisów z LKS Kamionka, a sześć porażek z: Wisłą Annapol i Hetmanem. Żaden z tych przeciwników nie należy do ligowych mocarzy, chociaż ci ostatni to wciąż czołówka tabeli. W zimie jednak się osłabili, więc wydawało się, że wiosna nie będzie dla nich już taka udana.

Tymczasem po przebiegu sobotniego spotkania nie można stwierdzić, że Hetman jest zespołem słabszym niż w poprzedniej rundzie. Gospodarze dominowali na

boisku, długo utrzymywali się przy piłce i stwarzali groźne sytuacje. Jedną z nich, w 22 min, Mateusz Olszak zamienił na gola. Wykorzystał on dobrą centrę Piotra Ćwika i odpowiednio przyłożył głowę. W 41 min miała miejsce kluczowa sytuacja, ponieważ Bartłomiej Mastalerz ostro sfaulował Olafa Łucjanka. Młody gracz Hetmana opuścił od razu boisko i nie jest pewne, czy nie będzie musiał dłużej pauzować. Przerwa czeka też Mastalerza, który za to zagranie wyleciał z boiska z czerwoną kartką.

Na kolejne gole trzeba było już poczekać do drugiej połowy. W 75 min w polu karnym został przewrócony Sławomir Kłys. Po chwili sam poszkodowany zamienił „jedenastkę” na bramkę. Na 3:0



Piłkarze z Gołębia mają powody do świętowania

FOT. FACEBOOK HETMANA GOŁĘB

w 80 min podwyższył Dominik Szymanek.

Gospodarze w końcówce meczu mogli się już rozluźnić. Zrobili to do tego stopnia, że postanowili nawet przedwcześnie ściągnąć z boiska Kłysa, który nabawił się kontuzji mięśniowej. Grając 10 na 10 Stal zdołała zdobyć honorową bramkę. Jego autorem był 16-letni Olivier Soboń, dla którego było to debiutanckie trafienie.

Po tej wygranej Hetman znajduje się w szerokim gronie ekip walczących o przynajmniej drugie miejsce, które jest premiowane grą w barażach o awans do IV ligi. – W zimie osłabiliśmy się, dlatego cieszę się, że jesteśmy w stanie zdobywać punkty w konfrontacjach z czołówką ligi – powiedział Dawid Paczka, opiekun Hetmana.

Stal natomiast, chociaż wciąż jest punkt przed Gołębem, to przy obecnej formie może powoli zapominać o marzeniach związanych z powrotem do IV ligi. Poniatowian czekają teraz dwa wymagające mecze, bo jeszcze przed Świętami Wielkanocnymi zagrają z Polesiem Kock oraz POM Iskra Piotrowice.

Hetman Gołęb – Stal Poniatowa 3:1 (1:0)

Bramki: Olszak (22), Kłys (75 z karnego), Szymanek (80) – Soboń (90)

Hetman: Pielacha (81 Ogórek) – Skrzypiec (75 Nowak), Rasiński, Mysza, Łucjanek (41 Osiak), Kłys, Ćwik, Szcześniak (55 Szymanek), Kusał (80 Kusał), Giziński (75 Sata), Olszak (80 Grobel).

Stal: Rybarczyk (37 Tomczyk) – Smolik, Pyda, Radziejewski, Kucharczyk, Barszcz (77 Dobraczyński), Mastalerz, Murat, Sarna (55 Król), Sowiński (77 Soboń), Tkaczyk.

Czerwona kartka: Mastalerz (41 min za faul). **Sędziował:** Wrona. **Widzów:** 100.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Pogoń 96 Łaszczówka – Krysztal Werbkowice 0:2 (Kucharczuk 16, Reszczyński 45) • **Olender Sól – Korona Łaszczów** 0:1 (Wasył 66) • **BKS Bodaczów – Omega Stary Zamość** 1:1 (S. Kurzawa 1 – Dyrkacz 67-karny) • **Graf Chodywańce – Olimpia Miączyn** 4:0 (Grzelak dwie, Bobyliak, Korbecki) • **Victoria Łukowa – Tanew Majdan Stary** 2:1 (Welman 17, 62 Świerszcz – Skubis 78) • **Mecze: Grom Różaniec – Błękitni Obsza** • **Huczwa Tyszowce – Potok Sitno i Andoria Mircze – Olimpiakos Tarnogród** zostały odwołane z powodu złego stanu boisk.

1. Grom	18	46	68-22
2. Tanew	19	39	49-24
3. Victoria	19	36	35-13
4. Korona	19	35	32-26
5. Olimpiakos	18	34	43-29
6. Pogoń	19	30	39-27
7. Andoria	18	29	35-27
8. Graf	19	25	27-22
9. Omega	19	24	36-41
10. Błękitni	18	24	26-27
11. Potok	18	23	34-34
12. Huczwa	18	22	33-28
13. Bodaczów	19	21	28-35
14. Olimpia	19	19	28-59
15. Olender	19	7	15-58
16. Krysztal	19	7	7-62

12-13 kwietnia: Huczwa – Olimpia • Potok – Bodaczów • Omega – Olender • Korona – Andoria • Olimpiakos – Grom • Błękitni – Victoria • Tanew – Pogoń • Krysztal – Graf.

Kuriozalny gol i kontrowersyjny karny

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W pierwszej kolejce rundy wiosennej BKS Bodaczów i Omega Stary Zamość solidarnie wygrały swoje mecze i wydawało się, że rozpoczną marsz w górę tabeli. Tymczasem w kolejnych dwóch spotkaniach BKS zdobył jeden punkt, a ekipa ze Starego Zamościa dwa. W sobotę obie ekipy spotkały i podzieliły się punktami

BARTOSZ SURMAN

BKS do sobotniego meczu z Omegą podszedł niezwykle zmotywowany co było widać już od pierwszych... sekund. Gospodarze do zdobycia gola potrzebowali bowiem niecałej minuty, a dokładnie 55 sekund. Wtedy to właśnie Sebastian Kurzawa wykorzystał fatalne nieporozumienie między defensywą, a bramkarzem gości i po minięciu golkipera Omegi skierował piłkę do pustej bramki.

Na kolejnego gola kibice musieli sporo poczekać, bo aż ponad godzinę. W 66 minucie miała miejsce dużych rozmiarów kontrowersja. Po rzucie różnym zdaniem arbitra w polu karnym Łukasza Fidlera nieprzepisowo zatrzymywał Michał Kić i goście otrzymali rzut karny. Do piłki podszedł Szymon Dyrkacz i pewnym strzałem po ziemi doprowadził do remisu. W kolejnych minutach gra stała się bardzo szarpana. Oba zespoły często uciekały się do fauli i brakowało klarownych sytuacji do zdobycia kolejnych bramek.

Dopiero w 77 minucie sytuacyjny strzał oddał Mikołaj Krzywonos, ale piłka trafiła w poprzeczkę i miejscowi kibice zamiast krzyknąć z radości wydali z siebie jęk zawodu. Jednak nawet



Piłkarze BKS Bodaczów (żółte koszulki) wciąż czekają na szóste domowe zwycięstwo w tym sezonie

FOT. OLIMPIAKOS TARNOGRÓD/FACEBOOK

jeśli piłka wpadłaby do siatki, to gol nie zostałby uznany, bo zdaniem sędziego zawodnik z Bodaczowa w momencie oddania strzału faulował jednego z graczy Omegi.

– Karny dla rywali był mocno kontrowersyjny, ale na decyzję sędziego nie mamy wpływu. Znów nie udało nam się wygrać i możemy mieć pretensje tylko do siebie, bo przy jedno-

bramkowym prowadzeniu mieliśmy okazję na zamknięcie meczu lecz tego nie zrobiliśmy – mówi Sebastian Luterek, trener BKS. – Szkoda, kolejnej straty punktów, bo są nam one bardzo potrzebne – dodał szkoleniowiec ekipy z Bodaczowa.

– Straconej przez nas bramki nie da się logicznie wytłumaczyć – przyznaje Paweł Lewandowski, trener

Omegi. – To był zapewne efekt braku koncentracji i złego wejścia w mecz. Rzut karny dla nas? Dostałem po meczu informację, że był to bardzo „miękki faul”. Wcześniej ten zawodnik dość agresywnie atakował moich graczy i być może sędzia podyktował „jedenastkę” dla nas w konsekwencji jego gry na przestrzeni całego spotkania – dodaje szkoleniowiec drużyny ze Starego Zamościa.

W następnej kolejce BKS zagra na wyjeździe z Potokiem Sitno, a do Starego Zamościa przyjedzie Olender Sól. – Zanotowaliśmy trzy remisy z rzędu i za tydzień zrobimy wszystko by strzelić u siebie przynajmniej jedną bramkę więcej od rywali by sięgnąć po upragnione trzy punkty – kończy trener Lewandowski.

BKS Bodaczów – Omega Stary Zamość 1:1 (1:0)

Bramki: S. Kurzawa (1) – Dyrkacz (67-karny).

BKS: Grzęda – P. Cymerman, Baran (73 Klimkiewicz), A. Cymerman (90 Magryta), Krzywonos (79 Golec), Mielnik (65 Laskowski), Dołba, Woźniak, Zwolak, S. Kurzawa, Kić (69. D. Kurzawa).

Omega: Dudek – Ciurysek, Janda (68 Bochniak), Pawelec (27 Pieczykolan), Krukowski, Buczek, Dyrkacz, Wasiura (78 Lichota), Tucki (60 Leśniak), Fidler, Baran.

Sędziował: F. Chmura.

Wiosną są nie do poznania

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Jesienią Krysztal nie wygrał żadnego meczu. Zimą do drużyny dołączył doświadczony trener Zbigniew Wójcik, a wraz z nim nowi piłkarze. W efekcie ekipa z Werbkowic ma wiosną już dwa zwycięstwa, a w tej kolejce pokonała zajmującą miejsce w czołówce Pogoń 96 Łaszczówka. Czy czerwonej latarni ligi uda się sprawić sensację i zapewnić sobie utrzymanie?

Kiedy w ostatniej kolejce rundy jesiennej Krysztal przegrał u siebie z przedostatnim w tabeli Olendrem Sól jego kibice chyba byli już pogodzeni ze spadkiem. Jednak działacze klubu z Werbkowic zimą ostro zakasali rękawy. W miejsce trenera Macieja Wójtowicza, który przeniósł się do Andorii Mircze, postawiono na Zbigniewa Wójcika. – Działacze po słabej rundzie jesiennej szukali nowego trenera i chyba postawili na mnie ze względu na dość spore doświadczenie – uśmiecha się szkoleniowiec ekipy z Werbkowic.

Krysztal zaczął rundę rewanżową znakomicie, bo pokonał... Andorię 2:1 i zaliczył



Zbigniew Wójcik zimą trafił do Krysztala Werbkowice, a wiosną jego drużyna wygrała już dwa spotkania

FOT. ARCHIWUM DW

pierwszą wygraną w tym sezonie. Później ekipa trenera Wójcika starała się powalczyć z potentatami ligi, ale nie dała

rad ani Gromowi Różaniec, ani Victorii Łukowa. Jednak w meczu z Pogonią 96 sprawiła kolejną niespodziankę.

Faworytem do wygranej była Pogoń. Tymczasem w 16 minucie po dośrodkowaniu z rzutu różnego piłkę głową do siatki miejscowych skierował Bartosz Kucharczuk. Kolejny cios goście zadali pod koniec pierwszej połowy. W 44 minucie przebojową akcję na lewym skrzydle przeprowadził Karol Lis i dograł piłkę w pole karne, a tam do bramki z bliskiej odległości skierował ją Bartłomiej Reszczyński.

Po zmianie stron gospodarze starali się odrobić straty, ale wynik się już nie zmienił i Krysztal wywalczył drugie w tym sezonie zwycięstwo. – Przyjechaliśmy do Łaszczówki z konkretnie nakreślonym planem i skutecznie go zrealizowaliśmy. Wiemy

jaka jest nasza sytuacja w tabeli dlatego nie obliguje nas piękna gra tylko zdobywanie punktów. W pierwszej połowie graliśmy „z wiatrem” i skrzętnie to wykorzystaliśmy zdobywając gola po stałym fragmencie gry i końcówce spotkania. Cieszymy się z wygranej po przegranej w Różańcu, gdzie wynik 0:3 był bardzo mylący gdyż przegraliśmy to spotkanie dopiero w samej końcówce – mówi trener Krysztala.

Dzięki sobotniej wygranej ekipa z Werbkowic ma tyle samo punktów co przedostatni Olender Sól (po siedem), ale wydaje się, że jest na fali wznoszącej i niebawem opuści ostatnie miejsce w tabeli. Czy w klubie wierzą nadal w utrzymanie? – Dla

nas liczy się obecnie każdy kolejny mecz. Oczywiście, mamy swój cel, ale nie chcę o tym głośno mówić – kończy Wójcik. W następnej kolejce Krysztal będzie gościł u siebie Grafa Chodywańce.

Pogoń 96 Łaszczówka – Krysztal Werbkowice 0:2 (0:2)

Bramki: Kucharczuk (16), Reszczyński (45).

Pogoń: Mańkut – Stępnik, Bukowski (66 Dziura, 80 O. Kuks), Pisarczyk (88 Chmielewski), S. Kuks (55 Świątek), Towbin, Żurawski, Lasota, Nizio, Drożdżel (69 Dudziński), Ozkavak

Krysztal: Stachyra – Starushkevych, Michalak, Mochnaczevski, Kaczoruk (86 Zeklekt), Lis (75 Góra), Kucharczuk, Ślusarz (30 Domański), K. Sanek, Burdzik (90 Suchodolski), Reszczyński (90 Ogórek).

Czerwona kartka: Świątek (90-za dwie żółte).

Sędziował: H. Chmura.

Przewrotka za trzy punkty

BETCLIC III LIGA Po takim meczu długo w brody będą sobie pluli piłkarze Podlasia. Białczanie w drugiej połowie spotkania z Wiślanami Skawina zmarnowali: rzut karny i nie „setkę”, a „dwusetkę”. Jak to w piłce bywa rywale w doliczonym czasie gry zdobyli zwycięskiego gola

Ciekawie zrobiło się w końcówce pierwszej połowy. Najpierw Dominik Maluga w kapitalnej sytuacji uderzył nad poprzeczką. Za chwilę po centrze z rzutu wolnego Nikodem Morawski z bliska strzelił głową w słupek.

Po wznowieniu gry obie ekipy ruszyły do przodu. W 50 minucie Patryk Kołodziej huknął z dystansu, a Lipiec odbił piłkę na rzut różny. Po centrze w polu karnym Podlasia zrobiło się potężne zamieszanie, w którym goście dwa razy wybijali piłkę sprzed bramki, bramkarz obronił jeszcze „główkę” rywali, a na koniec Kołodziej przymierzył w poprzeczkę.

Przyjeźdźni za chwilę sami stanęli przed kapitalną szansą na gola. Po tym, jak Horzhui wyrzucił daleko piłkę z autu, Marcin Pigiel był faulowany w polu karnym przez Adisę Monsuru. Jarosław Kosieradzki przegrał jednak pojedynek z bramkarzem i nadal było 0:0.

Zanim minął kwadrans drugiej odsłony Krystian Bociek z ostrego kąta przymierzył w poprzeczkę. Niedługo później Horzhui za słabo „dokręcił” piłkę do bramki. W 87 minucie po akcji prawą flanką świetnie dogrywał Piotr Cichocki. Akcję na dalszym słupku powinien strzaleć do „pustaka” zamknąć Pigiel. Uderzył jednak za lekko i Szymon Brańczyk zdołał odbić ten strzał.

W trzeciej minucie doliczonego czasu gry do gospodarzy uśmiechnęło się szczęście, bo Dmytro Avdieiev zamiast wybić piłkę odbił ją do Kołodzieja, który przewrotką zapewnił Wiślanom trzy punkty, a Podlasie przegrało pierwszy mecz w tym roku.

(LUKISZ)

Wiślanie Skawina – Podlasie Biała Podlaska 1:0 (0:0)

Bramka: Kołodziej (90+3).

Podlasie: Lipiec – Orzechowski (45+2 Mikołajewski), Podstolak, Avdieiev, Pigiel, Kamiński, Lipiński, Maluga (67 Cichocki), Opalski, Kosieradzki (67 Wojczuk), Horzhui.

W końcu wygrana u siebie

BETCLIC III LIGA Derby pomiędzy Chełmianką, a Lewartem zakończyły się zgodnie z planem. Drużyna Grzegorza Bonina rozbiła u siebie rywali aż 5:1. To pierwsza, domowa wygrana biało-zielonych w tym roku

Łukasz Gładysiewicz

Od początku derbów zanosilo się na pogrom. W 10 minucie szybką akcją prawym skrzydłem w polu karnym wykończył Michał Kobiółka. Kwadrans później gospodarze mieli już w zapasie dwa gole. Znowu akcja prawą flanką, którą wyprowadził Paweł Ofiara. Futbolówka trafiła do Krystiana Mrocza, ale ten nie potrafił jej opanować. W odpowiednim miejscu znalazł się jednak Bartłomiej Korbecki, który bez namysłu huknął na bramkę i podwyższył wynik na 2:0.

Wydawało się, że kolejne bramki dla biało-zielonych będą jedynie kwestią czasu. Niespodziewanie, już w 30 minucie, to ekipa z Lubartowa wróciła do gry. Po centrze Mateusza Kompanickiego ładnie z powietrza uderzył Paweł Myśliwiecki. Przyjeźdźni złapali kontakt, a w końcówce pierwszej odsłony jeszcze kilka razy postraszyli rywali. Po dośrodkowaniu „Myśliwego” reklamowali też zagranie ręką. Sędzia nie wskazał jednak na „wapno”.

Od razu po przerwie trener Wojciech Stefański dokonał dwóch zmian. Szybko z dobrej strony pokazał się Łukasz Najda, który szarżował w polu karnym Chełmianki. Michał Steszuk został jednak zablokowany, a goście wywalczyli tylko rzut różny. Lewart ruszył w poszukiwaniu wyrównania, ale zamiast 2:2 już w 48 minucie zrobiło się 3:1. Nikodem Socha za krótko wybił piłkę spod swojej bramki. Ta trafiła do Korbeckiego, który uderzył, a Mroczek mimo że miał



Chełmianka miała w piątek sporo powodów do radości
FOT. CHEŁMIANKA CHELM/FACEBOOK

na „plecach” Igora Pytkę, to zdołał jeszcze odbić ją do siatki.

Kiedy mijał kwadrans drugiej odsłony znowu lepszy fragment rozgrywali piłkarze Lewartu. Szybko odbierali piłkę na połowie przeciwnika i wydawało się, że jeszcze powalczą. Błyskawicznie skarcił ich jednak Korbecki. „Korbi” dostał piłkę od Mrocza w okolicach środka boiska i popędził sam na bramkę. Nie dał się dogonić rywalom, a na koniec sam świetnie wykończył kontrę pokonując bramkarza w sytuacji sam na sam. Za chwilę kropkę nad i, oczywiście po strzale zza szesnastki postawił Michał Klec.

W końcówce bardziej zanosilo się na szóstą bramkę dla miejscowych niż drugą dla Lewartu. Kilka razy gości

uratował jednak Damian Podleśny i skończyło się wynikiem 5:1. Dla podopiecznych trenera Bonina to pierwsza wygrana w tym roku u siebie i trzecie spotkanie z rzędu z kompletem punktów.

Chełmianka Chełm – Lewart Lubartów 5:1 (2:1)

Bramki: Kobiółka (10), Korbecki (25, 62), Mroczek (48), Klec (64) – Myśliwiecki (30).

Chełmianka: Jerke – Ofiara (65 Wiatrak), Sarnowski, Kventsar, Zmorzyński (74 Romanowicz), Piekarski, Klec (71 Pek), Krocze, Kobiółka (65 Karbownik), Korbecki, Mroczek (65 Kasprzyk).

Lewart: Podleśny – Niewęglowski, Chyla, Pytko, Kompanicki, Socha (65 Paluch), Myśliwiecki (46 Nojszewski), Steszuk, Morenkov (46 Najda), Żelisko (81 Kunaszyk), Zieliński (65 Aftyka).

Uratowali remis w ostatniej chwili

BETCLIC III LIGA Sporo emocji w Nowym Targu. Tamtejsze Podhale prowadziło z Avią 1:0 i 2:1, ale w piątej minucie doliczonego czasu gry drużyna trenera Wojciecha Szaconia uratowała remis

Gospodarze w pierwszej połowie byli lepsi i zasłużenie prowadzili 1:0. Jedyną bramkę, już w 11 minucie zdobył Łukasz Seweryn, który ładnie uderzył po długim rogu. 120 sekund później zabrakło centymetrów, żeby wicelider tabeli prowadził dwoma bramkami. Bramkarzowi gości, Jakubowi Murawskiemu na pomoc przyszedł jednak słupek. Po dwóch kwadransach „setkę” zmarnował za to Jakub Rubiś, który. Po chwili jeszcze kilka razy pod bramką przyjeźdźnych było gorąco, ale do przerwy zostało „tylko” 1:0.

Drugą część spotkania od mocnego uderzenia rozpo-

czeli żółto-niebiescy. Po kilkudziesięciu sekundach gry od razu niezłą okazję miał Michał Zuber. Jego próbę odbił jednak bramkarz Podhala. Za chwilę Maciej Styrzcula był już bez szans na kapitalnym strzale Andrija Remeniuka. Ukraińiec huknął tuż zza pola karnego, z powietrza pod poprzeczkę.

Avia złapała wiatr w żagle i po chwili swoją szansę miał Dave Assuncao. Na postęunku tym razem był jednak Styrzcula. Błyskawicznie przenieśliśmy się pod drugą bramkę, gdzie najpierw miejscowi zmarnowali świetną okazję. Za chwilę Mateusz Machała faulował we własnej szesnastce Bartosza Kurzeje. Piłkę na „wapnie” ustawił Se-

weryn, ale nie zdołał pokonać Murawskiego i nadal było 1:1. Zanim minął kwadrans po przerwie gospodarze znowu byli blisko powodzenia. Po raz drugi w sobotnim spotkaniu zamiast w siatce, futbolówka wyśladowała jednak na słupku.

W końcówce kilka razy rywali postraszyli przyjeźdźni. Bramkarz Podhala miał trochę problemów z centrą Wojciecha Kalinowskiego, a groźny strzał oddał także Remeniuk. W 90 minucie Murawski sprokurował drugą jedenastkę. Tym razem nie był w stanie zatrzymać Rastislava Vlachy. W piątej, dodatkowej minucie gry „główką” na 2:2 strzelił Zuber i żółto-niebie-

scy rzutem na taśmę uniknęli trzeciej porażki z rzędu.

– Zagraliśmy dobre spotkanie w fazie budowania gry pod presją przeciwnika. Brakowało nam na pewno lepszych rozwiązań w ostatniej fazie akcji, tak żeby tworzyć jeszcze więcej sytuacji. Przebieg meczu był dość szalony, dlatego dziękuję zawodnikom za zaangażowanie do końca – ocenia trener Wojciech Szacoń.

(LUKISZ)

Podhale Nowy Targ – Avia Świdnik 2:2 (1:0)

Bramki: Seweryn (11), Vlach (90+2-z karnego) – Remeniuk (47), Zuber (90+5).

Avia: Murawski – Letkiewicz, Machała, Rozmus, Assuncao (59 Kalinowski), Zawadzki (65 Popiołek), Uliczny, Remeniuk, Małecki, Zuber, Maj (59 Paluchowski).

Druga porażka

BETCLIC III LIGA Druga porażka z rzędu Świdniczanki. Tym razem drużyna trenera Łukasza Gieresza musiała uznać wyższość rywali z Ostrowca Świętokrzyskiego (0:2)

W pierwszej połowie KSZO miało przewagę optyczną, ale w końcówce świetną okazję zmarnował Dawid Brzozowski. Kiedy wydawało się, że do przerwy będzie 0:0, Jakub Szymala sprokurował rzut karny. Zawodnik gospodarzy był odwrócony plecami do piłki, ale zagrał ręką. Z „wapna” nie pomylił się Dominik Pisarek. Drużyna trenera Gieresza przejęła inicjatywę, ale miała problem, żeby na poważnie zagrozić bramce Bartosza Klebaniuka. W 67 minucie ładnie z dystansu huknął Tomasz Tymosiak. Niestety, centymetry obok słupka. W 72 minucie marny strzał Patryka Orlika jakimś cudem przepuścił Paweł Socha i miejscowi znaleźli się w jeszcze trudniejszej sytuacji. Mogli jednak szybko złapać kontakt, ale Tymosiak zmarnował karnego i skończyło się wynikiem 0:2. (LUKISZ)

KS Świdniczanka Świdnik – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 0:2 (0:1)

Bramki: Pisarek (44-z karnego), Orlik (72).

Świdniczanka: Socha – Futa, Szymala, Koźlik, Syper, Tymosiak, Bayer, Sikora (72 Nawrocki), Konojacki (72 Eze), Paluch (72 Zabiński), Brzozowski (60 Kosior).

Pozostałe wyniki i tabela:

Star Starachowice – Wisłoka Dębica 0:0 • Pogoń-Sokół Lubaczów – Wisła II Kraków 2:1 • Unia Tarnów – Czarni Polaniec 1:4 • Korona II Kielce – KS Wiązownica 1:1 • Sandecja Nowy Sącz – Siarka Tarnobrzeg 0:0.

1. Sandecja	24	52	49-19
2. KSZO	24	50	40-25
3. Podhale	24	48	47-32
4. Siarka	24	46	41-25
5. Chełmianka	24	43	54-35
6. Korona II	24	42	46-36
7. Star	24	41	46-28
8. Wisłoka	24	39	52-34
9. Podlasie	24	38	41-29
10. Avia	24	37	46-33
11. Wiślanie	24	32	32-30
12. Pogoń-Sokół	24	28	36-46
13. Wisła II	24	25	49-44
14. Czarni	24	24	32-50
15. Świdniczanka	24	23	25-43
16. Wiązownica	24	21	26-47
17. Lewart	24	11	20-61
18. Unia	24	3	18-83

11-12 kwietnia: Świdniczanka – Podhale • KSZO – Sandecja • Siarka – Korona II • KS Wiązownica – Chełmianka • Lewart – Unia • Czarni – Pogoń-Sokół • Wisła II – Wiślanie • Podlasie – Star • Wisłoka – Avia.

Huragan dostał pomoc z góry

KEEZA IV LIGA Od 3:0 do 3:3. Lublinianka miała już solidną zaliczkę w Międzyrzecu Podlaskim, ale dopisała do swojego konta tylko punkt. A to oznacza, że strata do lidera z Kraśnika wzrosła do sześciu „oczek”

Łukasz Gładysiewicz

Początek spotkania był dla gości wymarzony. W 11 minucie Jarosław Milcz wywalczył rzut karny i sam poszkodowany zamienił jedynastkę na gola. Tuż po kwadransie „Jaro” miał na koncie dublet. Po centrze z rzutu różnego świetnie piłkę zgrał Przemysław Kanarek, a głową do siatki wpakował ją Milcz.

Do przerwy drużyna z Lublina mogła się jeszcze pokusić o jakiegoś gola, ale ani Piotr Pacek, ani Milcz nie zdołali już poprawić wyniku. Drugą połowę podopieczni trenera Koczona znowu zaczęli jednak od mocnego uderzenia. Nie minęło pięć minut, a już przyjezdni mieli w zapasie trzy bramki. Ponownie instynktem strzeleckim wykazał się najlepszy snajper ekipy z Wieniawy,



Jarosław Milcz na jesieni w meczu z Huraganem zdobył dwa gole, a w niedzielę zaaplikował rywalom trzy

FOT. DW

który w 49 minucie skompletował hat-tricka.

Wydawało się, że jest po zawodach, a Milcz po godzinie gry opuścił boisko. Kilkadziesiąt sekund później do gry wrócił Huragan. Celną „główką” popisał się Mateusz Konaszewski. Gospodarze nie mieli nic do stracenia, więc odważnie ruszyli do przodu. I szybko zostali za to nagrodzeni. W 71 minucie w niecodziennych okolicznościach kontaktowe trafienie zaliczył Anthony De Souza.

Brazylijczyk zdobył gola bezpośrednio z... rzutu różnego. Sporo pomógł jednak wiatr, który ku zaskoczeniu wszystkich poniósł futbolówkę do siatki. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem kolejna akcja miejscowych rozpoczęła się od wyrzutu piłki z autu, a zakończyła świetnym strzałem Jakuba

Łęckiego na 3:3. Niewiele zabrakło, a 120 sekund później De Souza mógł nawet wyprowadzić ekipę z Międzyrzecza Podlaskiego na prowadzenie. Tym razem minimalnie jednak spudłował.

W końcówce to goście szukali czwartej bramki. Było kilka strzałów, ale nie udało się odzyskać prowadzenia i zawody zakończyły się remisem 3:3.

– Jest już kilka godzin po meczu, a ja siedzę i zastanawiam się, jak można było to zremisować – mówi niepokieszony Daniel Koczon. – To jest jednak piłka. Jeżeli nie dobijasz rywala, to tak się to kończy. Huragan dostał chyba pomoc z góry. Wiatr był ogromny, a druga bramka to kuriozum. Wiatr po centrze z rzutu wolnego zwał piłkę do bramki. Pierwsza połowa to był koncert w naszym wykonaniu,

ale kuleje defensywa, bo znowu zbyt łatwo tracimy gole – przyznaje popularny „Koczi”.

A w już w środę ma zostać rozegrany zaległy mecz na szczycie. Na stadionie przy ul. Leszczyńskiego zamelduje się Stal Kraśnik. – Chyba bez względu na pogodę trzeba będzie grać. A my musimy wygrać, żeby nadal być w grze o pierwsze miejsce – dodaje szkoleniowiec Lublinianki.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Lublinianka Lublin 3:3 (0:2)

Bramki: Konaszewski (61), De Souza (71), Łęcki (76) – Milcz (11-z karnego, 16, 49).

Huragan: Nowosz – Łukanowski (46 Lesiuk), Koryciński, Konaszewski, Panasiuk, Warda, Łappo, Maksymenko (46 Bas), Drzazga (78 Kiryluk), Łęcki, De Souza.

Lublinianka: Ciołek – Misiurek, Kanarek, Kołacz, Misztal, Kherouf, Jagodziński, Sobstyl, Skrzycki (86 Gede), Milcz (60 Knapp), Pacek.

KEEZA IV LIGA W SKRÓCIE

Rzeźniczak w Stali Kraśnik

W piątek o Stali Kraśnik znowu zrobiło się głośno na całą Polskę. Lider IV ligi niespodziewanie poinformował o podpisaniu kontraktu z Jakubem Rzeźniczakiem. 38-latek po ponad roku bez gry postanowił wznowić karierę.

Rzeźniczak znany jest przede wszystkim z występów w Legii Warszawa. Z tym klubem pięć razy został mistrzem Polski. Sześciokrotnie zdobywał również Puchar Polski. Poza tym zakładał również koszulkę: Widzewa, Karabachu, Wisły Płock i Kotwicy Kołobrzeg, z którą rozstawał się w burzliwych okolicznościach. Ma na koncie 9 meczów w reprezentacji Polski, 10 w Lidze Mistrzów, 27 w Lidze Europy i aż 375 na ekstraklasowych boiskach.

W niedzielę zadebiutował w nowych barwach. Stal pierwszy raz nie miała problemów ze zdobyciem trzech punktów. Do przerwy prowadziła ze Startem w Krasnymstawie 2:0 po golach: Karola Kality i Mateusza Jędrasika. Po przerwie goście zaaplikowali rywalom trzy

kolejne gole i wygrali ostatecznie 5:0. Rzeźniczak spędził na murawie 45 minut.

– Debiut Kuby oceniam pozytywnie, zrobiliśmy w przerwie zmianę, ale raczej zapobiegawczo. Delikatnie napiął mu się mięsień czworogłowy i nie chcieliśmy ryzykować urazu. Na środę i mecz w Lublinie powinien być gotowy. Spotkanie ze Startem? Najspokojniejszy mecz w tej rundzie, w końcu nie musimy gonić. Mieliśmy kontrolę od początku do końca, można chyba powiedzieć, że rozkręcamy się z każdym meczem – przekonuje Rafał Kabasa, trener ekipy z Kraśnika.

Niesamowity mecz w Świdniku Dużym

Kto grał swój mecz w niedzielę, tego przywitała zimowa pogoda. Na boisku w Świdniku Dużym zmierzyły się: Avia II i Granit Bychawa. Warunki były kiepskie, bo na murawie leżał śnieg, a to spowodowało, że sporo było grania rodem z podwórka. Goście już po 20 sekundach

wywalczyli rzut karny. A po zaledwie trzech minutach prowadzili 2:0. Żółto-niebiescy szybko złapali kontakt, ale drużyna Rafała Dudkiewicza zanim minął kwadrans odzyskała dwie bramki zaliczki. W 13 minucie na 3:1 trafił Daniel Juchna. Wydawało się, że przyjezdni muszą wygrać. Niespodziewanie, na tym jednak skończyli zdobywanie bramek. Gospodarze już do przerwy zdążyli wyrównać, a w drugiej połowie przechylili szalę na swoją stronę. Jak na zimową aurę przystało pokonali rywali z Bychawy hokejowym wynikiem 6:3.

Orlęta blisko dwucyfrowki

W 22. kolejce na boiskach Keeza IV ligi padło aż 40 goli. Tylko spotkanie Hetmana Zamość z Motorem II zakończyło się bezbramkowym remisem. Swoją cegiełkę do dorobku w tej serii gier dołożyły Orlęta Spomlek. Po czterech kolejkach piłkarze z Radzyna Podlaskiego mieli na koncie 15 goli. W niedzielę rozbili jednak u siebie Gryfa Gmina Zamość aż 8:0. Hat-trickiem popi-

sał się Jan Mróz, który zmarnował jeszcze dwie sytuacje sam na sam z bramkarzem. Piękne gole zdobyli: Marcel Obroślak i Jakub Daniłoso. Ten pierwszy huknął, jak z armaty, a drugi przymierzył tuż zza sześnastki w samo „okienko”.

(LUKISZ)

WYNIKI 22. KOLEJKI

Kłos Gmina Chełm – Łada 1945 Biłgoraj 0:4 (Chmura 18, Białek 24, 51, Cygan 81) • **Avia II Świdnik – Granit Bychawa 6:3** (Wójcik 12, 36, 67, Gedek 20, Tkaczyk 63-z karnego, Donda 90 – Skrzypek 2-z karnego, Sprawka 3, Juchna 13) • **Orlęta Radzyna Podlaski – Gryf Gmina Zamość 8:0** (Mróz 8, 17-z karnego, 49, Wiewórka 44, Cudowski 57, Obroślak 69, Daniłoso 84, Grochowski 87) • **Janowianka Janów Lubelski – Opolanin Opole Lubelskie 6:0** (Bodziuch 8, Zięba 26, Piechniak 52, 64, 70, Szałachowski 54) • **Start Krasnystaw – Stal Kraśnik 0:5** (Kalita 24, Jędrasik 36, Demianenko 67, Duda 85, Majewski 87) • **Hetman Zamość – Motor II Lublin 0:0** • **Górnik II Łęczna – Tomasovia To-**

maszów Lubelski 1:1 (Stadnicki 89 – Słotwiński 71-z karnego) • **Huragan Międzyrzec Podlaski – Lublinianka Lublin 3:3** (Konaszewski 61, De Souza 71, Łęcki 76 – Milcz 11-z karnego, 16, 49) • **Pauza:** Sygnał Lublin.

1. Stal	20	53	56-9
2. Lublinianka	19	47	56-20
3. Tomasovia	19	41	48-19
4. Łada	20	41	57-20
5. Hetman	21	40	39-26
6. Janowianka	21	39	49-30
7. Orlęta	21	38	61-28
8. Start	20	29	27-29
9. Motor II	20	25	32-42
10. Opolanin	21	24	20-44
11. Górnik II	21	22	35-40
12. Sygnał	20	21	36-54
13. Granit	21	19	29-53
14. Huragan	21	17	35-41
15. Avia II	20	16	20-63
16. Gryf	21	8	13-54
17. Kłos	20	5	9-50

9 kwietnia: Lublinianka – Stal (godz. 17) • Motor II – Tomasovia. **12-13 kwietnia:** Lublinianka – Górnik II • Tomasovia – Hetman • Motor II – Start • Stal – Janowianka • Opolanin – Orlęta • Gryf – Avia II • Granit – Kłos • Łada – Sygnał • Pauza – Huragan.

27. KOLEJKA

GÓRNIK
ŁĘCZNA



KOTWICA
KOŁOBRZEG

08.04.2025 / 19:30

BOGDANKA

POWIEDZIELI PO MECZU

Pavol Stano, trener Górnika

– Mieliliśmy swój plan na mecz w Legnicy. Podeszliśmy do tego spotkania z respektem do przeciwników, wiedząc że Miedź jest bardzo nieprzyjemnym i wymagającym rywalem zwłaszcza przed własną publicznością. Myślę, że dobrze spisaliśmy się w tym starciu. Druga połowa ułożyła się po naszej myśli i mieliśmy wiele okazji, żeby wcześniej zamknąć ten mecz. Dobrze reagowaliśmy, zagęściliśmy środek pola, nie dopuszczając zawodników Miedzi do wielu szans. Trener zespołu grającego w prowadze musi uważać na kontrataki wyprowadzane przez rywali, a jego drużyna nie może się otwierać. Nasze ataki były bardzo obiecujące, ale uważam, że musimy zdobywać więcej bramek w takich sytuacjach. Natomiast cieszę się, że zwyciężyliśmy i wciąż pozostajemy w grze o Ekstraklasę.

Wojciech Łobodziński, trener Miedzi

– Jestem bardzo zły po tym meczu. W pierwszej połowie przecierałem oczy ze zdumienia, bo nie przypominaliśmy tego zespołu, który niedawno grał przeciwko Wisła Kraków czy Arce Gdynia. Ciężko mi to wytłumaczyć. Od pierwszego podania źle weszliśmy w mecz i w naszych szeregach pojawiła się nerwowość. Nie wiem z czego to wynikało, a konsekwencją tego była czerwona kartka dla naszego zawodnika. Próbowaliśmy ratować sytuację zmianami i walką i zaangażowaniem. To nie był jednak nasz dzień, ale potencjał Miedzi jest zupełnie inny niż w starciu z Górnikiem. Przed nami ligowy maraton i musimy się zregenerować i przeanalizować błędy. Wyciągniemy wnioski i mam nadzieję, że drugi taki mecz w naszym wykonaniu się nie powtórzy.

Górnik znów zaczyna być groźny

BETCLIC I LIGA Jak nie szło to nie szło, ale teraz Górnik Łęczna nabiera rozpędu. W piątek zielono-czarni odnieśli niezwykle cenne zwycięstwo w Legnicy nad tamtejszą Miedzią (2:0)

BARTOSZ SURMAN

Lęcznianie przed tygodniem nie zachwycili, ale okazali się lepsi od Ruchu Chorzów, który pokonali na swoim stadionie 2:0. Celem na kolejne spotkanie było oczywiście wycięstwo, które pozwoli Górnikowi na marsz w górę tabeli.

Jako pierwsi zaatakowali miejscowi, ale Branislav Pindroch poradził sobie bez problemów ze strzałem Mateusza Bochnaka. W 15 minucie vis a vis Słowaka czyli Jakub Wrąbel skapitulował po raz pierwszy kiedy na strzał z dystansu zdecydował się Jakub Bednarczyk. Obrońca Górnika ładnie włączył się do akcji ofensywnej, przyjął piłkę w środkowej strefie boiska, nieco ją podprowadził i oddał fenomenalny strzał z ponad 20 metrów. Piłka wpadła w samo okienko obok próbującego interweniować bramkarza Miedzi. Trafienie defensora zielono-czarnych śmiało może pretendować do miana gola kolejki, a może nawet i sezonu.

Po stracie bramki Miedź starała się odpowiedzieć. W 30 minucie po podaniu od Floriana Hartherza z pięciu metrów uderzał Iwo Kaczmarski, lecz piłka po rykoszecie minimalnie minęła bramkę Górnika. Natomiast w końcówce pierwszej połowy groźnie uderzał jeszcze Benedik Mioc, ale futbolówka przeleciała tuż obok bramki łącznian.

Druga połowa zaczęła się dla miejscowych fatalnie. Tuż po wznowieniu gry Kaczmarski sfaulował Jonathan de Amo i otrzymał drugą żółtą, a



Jakub Bednarczyk strzelił w piątek w Legnicy fenomenalnego gola
FOT. KACPER PACOCHA / GÓRNIK ŁĘCZNA

w konsekwencji czerwoną kartkę. Grający w prowadze podopieczni trenera Pavola Stano zaczęli przejmować stopniowo inicjatywę na boisku. W 59 minucie szansę na dublet miał Bednarczyk, lecz tym razem jego strzał okazał się minimalnie niecelny. Kwadrans później przed szansą na zdobycie gola stanął Fryderyk Janaszek lecz uderzając z 16 metrów trafił w słupek. Dwie minuty później piłkę do siatki Miedzi skierował Przemysław Banaszak, ale był na spalonym i gol nie został uznany. Jednak w 88 minucie napastnik Górnika dopiął swego trafiając do siatki gospodarzy po dograniu od Pawła Żyry i Górnik wygrał ostatecznie w Legnicy różnicą dwóch bramek.

Po wygranej w Legnicy piłkarze z Łęcznej nie mają wiele czasu na wypoczynek. Już we wtorek zielono-czar-

ni zagrają u siebie z mającą ogromne problemy organizacyjne Kotwicą Kołobrzeg, która w minionej kolejce przegrała u siebie z Arką Gdynia 0:1 tracąc gola w doliczonym czasie gry.

Miedź Legnica – Górnik Łęczna 0:2 (0:1)

Bramki: Bednarczyk (15), Banaszak (88).

Miedź: Wrąbel – Kostka, Kovacević, Diallo, Hartherz (78 Grudziński) – Bochnak (69 Walczak), Hajda (78 Kwiecień), Kaczmarski, Mioc (69 Drygas), Antonik – Engvall (60 Podgórski).

Górnik: Pindroch – Bednarczyk, Szabaciuk, de Amo (90 Ogaga), Barauskas, Krawczyk (65 Janaszek) – Roginić, Deja (78 Żyra), Ahmedov (90 Malamis), Orlik (65 Kryeziu) – Banaszak.

Żółte kartki: Kaczmarski, Engvall, Kwiecień – Orlik, Deja, Krawczyk.

Czerwona kartka: Kaczmarski (46-za drugą żółtą).

Sędziował: Tomasz Wajda (Żywiec). **Widzów:** 3588.

BETCLIC I LIGA

Wisła Płock – Stal Stalowa Wola 2:1 (Krawczyk 80, 88 – Strózik 68) ● Odra Opole – Polonia Warszawa 0:1 (Vega 88) ● Chrobry Głogów – Znicz Pruszków 3:2 (Szwedzik 13, Lewandowski 30, Lebedyński 87 – Sokół 45, 56) ● Kotwica Kołobrzeg – Arka Gdynia 0:1 (Navarro 90) ● Miedź Legnica – Górnik Łęczna 0:2 (Bednarczyk 15, Banaszak 88) ● Warta Poznań – Wisła Kraków 0:1 (Mikulec 56) ● Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Stal Rzeszów 3:1 (Trubeha 41-karny, 52, Kopacz 50 – Prokić 70) ● Ruch Chorzów – GKS Tychy 0:1 (Śpiączka 72) ● Pogoń Siedlce – ŁKS Łódź 1:1 (Flis 87 – Fałowski 90).

1. Arka	26	57	49-17
2. Bruk-Bet	26	55	55-28
3. Wisła P.	26	47	44-31
4. Miedź	26	45	46-31
5. Polonia	26	44	35-29
6. Wisła K.	26	43	45-25
7. Górnik	26	39	39-31
8. Tychy	26	38	34-27
9. Ruch	26	37	35-32
10. Znicz	26	36	34-33
11. ŁKS	26	35	36-29
12. Stal Rz.	25	34	39-37
13. Chrobry	26	24	26-48
14. Odra	25	23	21-49
15. Kotwica	26	21	19-40
16. Warta	26	21	17-41
17. Pogoń	26	16	25-45
18. Stalowa Wola	26	16	19-45

8-10 kwietnia: Ruch – Miedź ● Górnik – Kotwica ● Arka – Warta ● Wisła K. – Chrobry ● Znicz – Odra ● Polonia – Pogoń ● ŁKS – Bruk-Bet ● Stal Rz. – Wisła P. ● Stalowa Wola – Tychy.

Rozszarpani przez Jastrzębie

BETCLIC II LIGA Nie o takim wyniku marzyli kibice Wisły Puławy przeciwko GKS Jastrzębie. W starciu dwóch ekip walczących o utrzymanie w sobotę górą byli goście. Podopieczni trenera Macieja Tokarczyka przegrali aż 1:4 i znaleźli się w strefie spadkowej

Sobotni mecz w Puławach miał kolosalne znaczenie dla obu ekip, które przed jego rozpoczęciem plasowały się w strefie baraży o utrzymanie. Wisła miała na koncie 24 punkty, a rywale z Górnego Śląska o jeden mniej. Dlatego było jasne, że podział punktów w tym starciu nie zadowoli nikogo.

Mecz zaczął się dla miejscowych fatalnie. W 26 minucie defensywa Wisły popełniła prosty błąd, z którego skrzętnie skorzystał Maciej Śliwa pakując piłkę do bramki Wisły. Niespełna dziesięć minut później ekipa z Jastrzę-

bia Zdroju miała już dwa gole zapasu kiedy celną główką popisał się Sebastian Rogala. To nie był jednak koniec, bo na trzy minuty przed końcem pierwszej połowy było już 0:3 po dublecie Rogali, który po raz drugi skierował piłkę do bramki gospodarzy strzałem głową.

Na drugą połowę Wiślaczy wyszli chyba z podejrzeniem, że nie mają już nic do stracenia i ruszyli do ataku. W 51 minucie po zagraniu piłki ręką przez jednego z gości sędzia wskazał na 11 metr. Do piłki podszedł Bartosz Wiktoruk i nie zmarnował szansy na zdobycie

bramki. Kolejne minuty to dalsze ataki Wisły. GKS Jastrzębie mocno się cofnęło, ale miały kolejne minuty, a wynik się nie zmieniał. Wreszcie okazję na gola miał w 81 minucie Manolo, ale bramkarz przyjezdnych zdołał go zatrzymać. Natomiast w doliczonym czasie gry po zagraniu piłki ręką przez Bartosza Waleńcika arbiter podyktował kolejną jedynkę. Do piłki podszedł Farid Ali i nie pomylił się. Tym samym Wisła przegrała aż 1:4 i mocno skomplikowała sobie sytuację w tabeli.

W następnej kolejce, 11 kwietnia ekipa z Puław po-

jedzie do Szczecina na mecz z tamtejszym Świtem i chcąc myśleć o utrzymaniu musi za wszelką cenę dążyć do zwycięstwa.

BARTOSZ SURMAN

Wisła Puławy – GKS Jastrzębie 1:4 (0:3)

Bramki: Wiktoruk (52-karny) – Śliwa (26), Rogala (35, 41), Ali (90-karny)

Wisła: Wróblewski – Kargulewicz, Śledzicki, Waleńcik, Lewandowski (46 Waliś), Kumoch – Dziedzic (46 Szymanek), Wiktoruk (80 Gałązka), Polowiec (66 Garcia), Stromecki – Juszczuk (66 Koziej).

Jastrzębie: Drazik – Flak (61 Iskra), Rogala, Szewiec, Madembo (61 Kargul-Grobla) – Śliwa (83 Masiak), Fietz, J. Piątek (83 Paprzycki), Ali, K. Piątek – Czerwik (70 Siga).

Pozostałe wyniki i tabela:

Zagłębie II Lubin – Polonia Bytom 0:1 ● Resovia – ŁKS II Łódź 2:2 ● Rekord Bielsko-Biała – KKS 1925 Kalisz 2:1 ● Wieczysta Kraków – Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:3 ● Skra Częstochowa – Świt Szczecin 1:2 ● Zagłębie Sosnowiec – Olimpia Elbląg 2:1 ● Olimpia Grudziądz – Hutnik Kraków 4:3 ● Chojniczanka Chojnice – Pogoń Grodzisk Mazowiecki zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Pogoń	24	61	51-18
2. Wieczysta	25	54	55-18
3. Polonia	24	54	48-21
4. Chojniczanka	24	43	32-20
5. Zagłębie S.	25	39	39-37

6. Świt	25	36	41-41
7. Hutnik	24	36	33-45
8. Kalisz	25	35	26-28
9. Podbeskidzie	25	33	29-30
10. ŁKS II	25	31	31-38
11. Resovia	24	29	35-41
12. Olimpia G.	25	29	32-36
13. Jastrzębie	25	26	28-29
14. Rekord	24	26	36-43
15. Wisła	25	24	30-50
16. Zagłębie II	24	21	37-44
17. Skra	25	18	22-43
18. Olimpia E.	25	17	22-45

11-13 kwietnia: Polonia – Skra ● Świt – Wisła ● Jastrzębie – Wieczysta ● Podbeskidzie – Chojniczanka ● Pogoń – Zagłębie S. ● Olimpia E. – Olimpia G. ● Hutnik – Rekord ● Kalisz – Resovia ● ŁKS II – Zagłębie II.

ZDANIEM TRENERÓW

Ante Simundza
(Śląsk Wrocław)

– Po pierwsze to dla mnie nowe doświadczenie, bo atmosfera na trybunach była bardzo przyjazna. Kluby się przyjaźnią i to coś, czego nie doświadczyłem wcześniej. Było to bardzo miłe. Co do meczu, to zdobyliśmy jeden punkt. Brakuje nam trzech punktów do miejsca, w którym chcielibyśmy być. Z tego jestem zadowolony. Nie jestem usatysfakcjonowany jednak z tego, jak zagraliśmy. Jeśli mam być szczery, to niestety spodziewałem się tego. Dlaczego? W poprzednim tygodniu było bardzo dużo emocji. To nie jest łatwe, żeby utrzymać poziom, jaki osiągnęliśmy w poprzednim tygodniu przeciw Lechowi. Nie przegraliśmy jednak czterech meczów z rzędu. Nie jestem zadowolony z tego, jak zagraliśmy, bo mogliśmy zaprezentować się dużo lepiej.

Mateusz Stolarski
(Motor Lublin)

– Na pewno remis na wyjeździe, kiedy przegrywasz 0:1 trzeba szanować, bo doszliśmy do stanu 1:1 i mieliśmy sytuację, którą mogliśmy skończyć. To jest jednak za mało. My nie jesteśmy zadowoleni z tego remisu. Pomimo, że go szanujemy, uważamy, że powinniśmy być w stanie wygrać. Dobrze weszliśmy w mecz, ale powinniśmy więcej wbiegać za linię obrony. Jak to robiliśmy, to coś się działo. Śląsk strzelił bramkę i trzeba przyznać, że moglibyśmy tracić trudniejsze bramki. Ta padła za łatwo, rywal mógł to zrobić w akcji wcześniej, a nie po takim dośrodkowaniu. Przegrywasz 0:1 i 10 minut nas odcina. Jeżeli chcemy coś robić, to musimy lepiej reagować. Powrót do meczu nie powinien nam zajmować 10 minut. Uważam, że jeżeli wcześniej go kontrolujesz, to gol nie może nic zmienić. My oddaliśmy pole i chcieliśmy grać po przyjacielsku. Oczywiście, bardzo dobry pressing, fazy przejściowe, ale to za mało z perspektywy tego, w jakim kierunku chcemy iść. Nie możemy pozwolić sobie na to, żeby mecz wymknął nam się tak spod kontroli nawet na 10 minut.

(LUKISZ)

Śląsk i Motor na remis

PKO BP EKSTRAKLASA Jak na mecz przyjaźni przystało spotkanie Śląska Wrocław z Motorem Lublin zakończyło się polubownym wynikiem 1:1

Łukasz Gładysiewicz

Wystarczyło kilkadziesiąt sekund gry, a już okazję na gola miał Michał Król. Skrzydłowy „złamał” akcję z prawego skrzydła do środka i huknął w poprzeczkę. W 13 minucie przyszła odpowiedź. Jose Pozo w polu karnym odegrał do Piotra Samca-Talara, którego uderzenie odbił Kacper Rosa. Dobitkę Petra Szchwarza zablokował za to Jakub Łabojko.

W 20 minucie Śląsk objął prowadzenie. Samiec-Talar dośrodkował w szesnastkę, chociaż odrobinę za mocno. Arnau Ortiz musiał gonić piłkę i sukcesem było to, że zdołał ją jeszcze zgrać w kierunku bramki. Wyszło jednak dużo lepiej, bo Hiszpan przełobował Rosę. W przerwie, na antenie Canal+ Sport 3 Ortiz przyznał, że „w stu procentach chciał strzelać, a nie podawać”.

Kolejne minuty były bardzo trudne dla „Motorowców”. Rywale błyskawicznie zabierali im piłkę i w zasadzie zamknęli beniaminka w hokejowym zamku. Drugiego gola jednak nie było. Przyjezdni się wybronili i zaczęli odgryzać. Najpierw po zagranii Wolskiego piłki na wślizgu nie sięgnął jednak Bradley van Hoeven. W doliczonym czasie gry Holender miał lepszą okazję, ale tym razem trafił Jehora Matsenko w bardzo „czułe” miejsce.

Po przerwie szybko nieźle głową uderzył Arkadiusz Najemski, ale słupka pilnował Schwarz i wybił futbolówkę. W 57 minucie Samuel Mraz źle zabrał



Motor mógł w końcówce przechylić szalę na swoją stronę
FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

się z piłką po złym wybiciu bramkarza. Motor powinien wycisnąć z tej akcji zdecydowanie więcej. 180 sekund później van Hoeven chyba powinien uderzać z pola karnego, a podał do Wolskiego, który strzelił z kolei zbyt lekko.

Piłkarze trenera Stolarskiego naciskali i w 70 minucie wydawało się, że musi być po jeden. Wolski został zablokowany jednak „zebrał” piłkę i oddał ją do kolegi, a Mathieu Scalet z bliska huknął w słupkę. Sześć minut później przyjezdni w końcu wyrównali. Filip Wójcik dobrze dośrodkował z prawego skrzydła, w powietrzu powalczył Mraz, a w odpowiednim miejscu znalazł się Jacques Ndiaye, który z bliska wpakował piłkę do siatki.

Co działo się w końcówce? Jedni i drudzy mogli przechylić szalę na swoją stronę. Kilka akcji Śląska bardzo dobrze się zapowiadało. Brakowało jednak ostatniego podania. A lublinianie mieli swoją szansę w doliczonym czasie gry. Ndiaye zagrał do Ceglarza, a ten z bliska strzelił obok słupka.

Śląsk Wrocław – Motor Lublin 1:1 (1:0)**Bramki:** Ortiz (20) – Ndiaye (76).**Śląsk:** Leszczyński – Guercio, Szota, Matsenko (90+5 Rygiel), Llinares, Samiec-Talar (62 Ince), Baluta, Schwarz, Pozo (81 Jasper), Ortiz, Al Hamlawi (81 Udahl).**Motor:** Rosa – Wójcik (85 Stolarski), Najemski, Ede, Luberecki, Łabojko (59 Samper), Wolski, Simon (59 Scalet), Król (69 Ndiaye), Mraz, van Hoeven (85 Ceglarz).**Żółte kartki:** Guercio, Szota – Samper.**Sędziował:** Marcin Kochanek (Opole). **Widzów:** 26361.**PKO BP EKSTRAKLASA**

Górnik Zabrze – Legia Warszawa 1:2 (Ismahel 8 – Luquinhas 58, 67) ● Jagiellonia Białystok – Piast Gliwice 1:1 (Wojtuszek 22 – Gale 62) ● Lech Poznań – Korona Kielce 2:0 (Gholizadeh 30, Ishak 83) ● Pogoń Szczecin – GKS Katowice 4:0 (Koulouris 45-z karnego, 49, 87, Ulvestad 82) ● Radomiak Radom – Zagłębie Lubin 0:1 (Orlikowski 30) ● Stal Mielec – Cracovia 1:1 (Wolsztyński 11 – Kallman 59) ● Śląsk Wrocław – Motor Lublin 1:1 (Ortiz 20 – Ndiaye 76) ● Widzew Łódź – Lechia Gdańsk 2:0 (Shehu 39, Alvarez 45) ● Puszcza Niepolomice – Raków Częstochowa dzisiaj o 19.

1. Raków	26	55	39-16
2. Lech	27	53	50-24
3. Jagiellonia	27	52	48-32
4. Pogoń	27	47	45-28
5. Legia	27	44	50-36
6. Cracovia	27	42	48-41
7. Górnik	27	40	38-33
8. Motor	27	40	40-46
9. Widzew	27	36	32-39
10. Katowice	27	36	35-36
11. Piast	27	34	27-29
12. Radomiak	27	34	37-41
13. Korona	27	33	25-36
14. Zagłębie	27	26	22-40
15. Puszcza	26	25	25-38
16. Stal	27	24	28-43
17. Lechia	27	24	27-46
18. Śląsk	27	22	29-41

11-14 kwietnia: Cracovia – Śląsk ● GKS Katowice – Puszcza ● Korona – Widzew ● Lechia – Stal ● Legia – Jagiellonia ● Motor – Lech (niedziela, 17.30) ● Piast – Pogoń ● Raków – Radomiak ● Zagłębie – Górnik.

ŻUŻEL W SKRÓCIE

Duńczyk pogodził faworytów

Dwóch żużlowców Orlen Oil Motoru dotarło do piątek do finału MAXTO ITS IMME im. Zenona Plecha, ale ani Dominik Kubera, ani Bartosz Zmarzlik nie zostali zwycięzcami imprezy. Najlepszy okazał się Michael Jepsen Jensen

Popularny „Domin” od samego początku świetnie prezentował się na łódzkim torze. Kubera był świetny pod taśmą, ale równie błyskotliwy i szybki na dystansie i po rundzie zasadniczej był pierwszy. Drugie miejsce zajął Jepsen Jensen i wraz z Polakiem czekał na to co wydarzy się w półfinałach. A w nich tylko zwycięzcy zapewniali sobie awans.

W pierwszym Zmarzlik nie miał kłopotów z pokonaniem Daniela Bewleya, Emila Sajfutdinowa i Andersa Thomsena. Z kolei w drugiej batalii najlepszy okazał się Artiom Łaguta. W decydującym o osta-

tecznych miejscach biegu emocje sięgnęły zenitu. Fantastyczny start zaliczył Kubera i przez pierwsze dwa okrążenia był na czele stawki. Niestety, później dał się wyprzedzić Jepsenowi Jansenowi i Łagucie.

MAXTO ITS IMME IM. ZENONA PLECHA

1. Michael Jepsen Jensen (Bayersystem GKM Grudziądz) 12+3 (1,2,3,3,3) ●
2. Artiom Łaguta (Betard Sparta Wrocław) 12+3+2 (1,1,3,3,3) ●
3. Dominik Kubera (Orlen Oil Motor Lublin) 14+1 (3,3,2,3,3) ●
4. Bartosz Zmarzlik (Orlen Oil Motor Lublin) 11+3+0 (3,2,3,0,3) ●
5. Martin Vaculik (Gezet Stal Gorzów) 9+2 (3,1,2,2,1) ●
16. Wiktor Przyjemski (Orlen Oil Motor Lublin) 2 (0,0,0,1,1) ●
18. Bartosz Bańbor (Orlen Oil Motor Lublin) nie startował.

Czwarte złoto z rzędu

Dominik Kubera i Bartosz Zmarzlik po raz kolejny zostali mistrzami Polski Par Klubowych. Zawody odbyły się w sobotę w Grudziądzu i były nietypowe. Wszystko przez... pogodę, bo żużlowcy ścigali się przy padającym śniegu. Duet z Orlen Oil Motoru był faworytem do zwycięstwa, bo lubelski zespół w ostatnich trzech tego typu turniejach zwyciężał (w 2022 i 2024 roku w Poznaniu, a w 2023 roku w Rzeszowie).

Kubera i Zmarzlik zaczęli sobotnie zawody znakomicie bo najpierw pokonali 5:1 parę Betard Sparty Wrocław, a następnie odnieśli podwójne zwycięstwo nad duetem Gezet Stali Gorzów. Potem przyszło im jednak przełknąć gorzką pigułkę ulegając 1:5 gospodarzom czyli. Podwójna przegrana przytrafiła się lublinianom także w starciu z KS Toruń, a pozostałe gonitwy Kubera i Zmarzlik wygrywali pewnie 5:1.

Kluczowe było zwycięstwo w 21. gonitwie przeciwko Krono-Plast

Włókniarzowi. W efekcie GKM i Orlen Oil Motor miały na koncie po 22. punkty i o złotym medalu miał zdecydować dodatkowy bieg. Na tor wyjechał Zmarzlik oraz Michael Jepsen Jensen. Lider Orlen Oil Motoru w sobotę wziął jednak rewanż i dzięki świetnemu startowi zapewnił lubelskiej drużynie czwarty mistrza Polski par klubowych z rzędu. **(B5)**

MISTRZOSTWA POLSKI PAR KLUBOWYCH

1. Orlen Oil Motor Lublin 22 punkty +3 w biegu dodatkowym: 11. Bartosz Zmarzlik 14 (3,3,1,3,1,3) ●
12. Dominik Kubera 8+4 (2,●,2,●,0,2,●,0,2,●) ●
20. Wiktor Przyjemski ns ●
2. Bayer-system GKM Grudziądz – 22 punkty +2 w biegu dodatkowym ●
3. KS Toruń 21 punktów ●
4. Betard Sparta Wrocław 20 punktów ●
5. Krono-Plast Włókniarz Częstochowa 15 punktów ●
6. Gezet Stal Gorzów 14 punktów ●
7. Innpro ROW Rybnik 12 punktów.



GOTOWE MIESZKANIA



POD KLUCZ

**Nowy standard
wykończenia**



TBV®

884 808 585

www.tbv.pl